

Już ukazały się w sprzedaży uniwersalne supery stereo-foniczne na prąd zmienny i stały

PHILIPS Super 456U

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 2. 31 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 13 listopada 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Krwawe zajścia w Wilnie

Wszystkie wykłady na uniwersytecie imienia Stefana Batorego zawieszono

Endecy pobili i poranili docenta, asystenta i 20 studentów-żydów

Wileński korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym prawie wszystkie wydziały uniwersytetu Stefana Batorego były wchłonięte gwałtownymi zajściami antyżydowskimi.

Już od samego rana panowała bardzo napięta atmosfera na wydziale medycznym.

Wybuch zajść nastąpił około godziny 11 rano w sali Śniadeckich podczas wykładu.

Nie bacząc na obecność profesora studenci endecy rzucili się na studentów żydów i poczęli ich bić kastetami, pałkami i łaskami.

Na widok tego napadu profesor przerwał wykład i usiłował uspokoić bijących, ale wszelkie perswazyje pozostały bez skutku.

W pewnej chwili na widok dwóch endeków katuszących niemiłoś-

NIE LEŻĄCEGO NA ZIEMI STUDENTA - ŻYDA

profesor stanął w obronie leżącego, lecz został odepchnięty tak silnie, że

UPADŁ NA ZIEMIĘ.

W kilkanaście minut później zajścia objęły już wszystkie wydziały uniwersytetu.

Wszędzie bito i katowano studentów-żydów.

Nie pomogła interwencja profesorów.

Rektor Jakowicki widząc, iż zajścia coraz bardziej przybierają na sile, zwrócił się o pomoc do policji.

Na miejsce wyruszył silny oddział policji, który zatrzymał kilkunastu bojówkarzy endeków.

W międzyczasie kilkudziesięciu studentów endeków udało się do Instytutu Śniadeckich i tam

PO WYŁAMANIU DRZWI ZDEMOLOWAŁO URZĄDZENIE

WESTIBULU, BIJĄC KAŻDEGO SPOTKANEGO STUDENTA - ŻYDA.

W chwili przybycia do instytutu oddziału policji, bojówkarze rzucili się do ucieczki.

Inna część bojowców endeków udała się do kliniki i szpitala wojskowego i tam POBIŁA KASTETAMI I PAŁKAMI 6 STUDENTÓW ŻYDÓW.

Następnie grupa ta wyszła na ulicę i POCZĘŁA WYBIJAĆ SZYBY W SKLEPACH ŻYDOWSKICH i bić napotkanych przechodniów o wyglądzie semickim.

Kres awanturom ulicznym położyła policja.

W rezultacie POBITYCH ZOSTAŁO 20 STUDENTÓW - ŻYDÓW,

w tem dwóch jest ciężko poranionych, a reszta odniosła rany lżejsze.

Wśród poranionych znajduje

się asystent dr. Rubinstein i docent Antoni Hurynowski, który stanął w jego obronie.

Wykłady nie zostały wznowione po zlikwidowaniu zajść.

WILNO, 12 11. (PAT). Wobec zajść, które rozegrały się dziś w uniwersytecie Stefana Batorego, rektor zawiesił wykłady i ćwiczenia, ogłaszając następujący komunikat:

Wobec zakłócenia porządku na terenie uniwersytetu Stefana Batorego: 1) przez podjęcie bójki w sali Śniadeckich W OBEĆNOŚCI WYKŁADAJĄCEGO PROFESORA, 2) przez POBICIE 6 STUDENTÓW ŻYDÓW na terenie kliniki i szpitala wojskowego, 3) przez wywołanie bójki w westibulu instytutu J. Śniadeckiego i wobec niezgodnej z godnością akademika ucieczki studentów przed wylegitymowaniem, ZAWIESZAM AŻ DO ODWO-

ŁANIA NA WSZYSTKICH WYDZIAŁACH WSZYSTKIE WYKŁADY I ĆWICZENIA I WDRAŻAM DOCHODZENIE DISCIPLINARNE PRZECIWKO ZNAJOMYM SPRAWCOM POBICIA.

(—) Władysław Jakowicki, Rektor.

Ulotki przeciwko ekscesom

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzień wczorajszy minął w uniwersytecie warszawskim naogół spokojnie. Rozrzucono plotki, skierowane przeciwko endekom i przeciwko ekscesom antyżydowskim.

Wbrew zapowiedziom wykłady w Szkole Głównej Handlowej dotychczas nie zostały wznowione. Rektorat czeka na decyzję ministra oświecenia.

## Kontrofenzywa obrońców Madrytu

Kłeska wojsk powstańczych nad rzeką Manzanares

BARCELONA, 12 11. (PAT). Prezydent Azana przyjął w Montserrat grupę dziennikarzy francuskich, zaproszonych przez prezydenta Companysa do Barcelony.

Azana oświadczył, iż spędzi kilka dni w Montserrat.

Na temat wojny domowej prezydent zaznaczył, że

MADRYT NIE PADNIE, a gdyby nawet padł, to walka będzie prowadzona w dalszym ciągu.

Walczyć, powiedział Azana, nie tyle o wolność Madrytu, ile o wolność całej Hiszpanii.

LONDYN, 12 11. (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Madrytu: Oddziały milicji rządowej, broniące Madrytu, rozpoczęły bardzo silny kontratak, nacierając od bram miasta w ciągu nocy. Powstańcy w wyniku tego kontrataku, zostali wyparci poza Casa del Campo.

WALENCJA, 12 11. (PAT) Havas donosi, iż oficjalnie potwierdzają wiadomość o bom-

bardowaniu przez samoloty rządowe lotniska w Avila i o zniszczeniu 20 samolotów powstańczych.

MADRYT, 12 11. (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi: W ciągu ubiegłej nocy toczyły się zacięte walki na froncie Madrytu, zwłaszcza zaś w

okolicy Casa del Campo.

Wojska powstańcze przeprowadziły szereg gwałtownych ataków, wysyłając przeciwko okopom rządowym wyborowe oddziały piechoty, kawalerii i czołgi.

Bitwa toczyła się wśród ulewnej deszczu. Około północy

pożniej jednak będzie ostatecznie zorganizowany według systemu korporacyjnego, tak, jak we Włoszech.

Zapytany o cel swej podróży do Włoch, major Franco odpowiedział: Pytanie panów jest bardzo niedyskretnie. Prowadzimy wojnę i nie możemy precyzować ani naszych dyrektyw ani celów.

W końcu Franco dodał, że

wojska rządowe, wzmocnione kolumną międzynarodową, przeszły do kontrataku, zmuszając przeciwnika na całej linii do odwrotu.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Wojska powstańcze poniosły duże straty. Całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich.

Znajdująca się jeszcze w Casa de Campo kolumna powstańców i marokańczyków jest ze wszystkich stron otoczona przez wojska rządowe. Kolumna ta, będąc zaopatrzona w nowoczesne uzbrojenie, stawia zacięty opór. Nie ulega jednak wątpliwości, że wkrótce będzie musiała się poddać. W dniu wczorajszym rozwinęła artyleria rządowa bardziej ożywioną działalność.

Po drugiej stronie Manzanares, naprzeciwko mostu Toledo, prowadzą bezustanną akcję rządowe karabiny maszynowe, paraliżując wszelkie wysiłki powstańców.

W godzinach popołudniowych ulewny deszcz i niezwykle małe pole widzenia przeszkodziły samolotom powstańczym w ich codziennym nalocie na Madryt. O godz. 14 roz-

pozostanie we Włoszech około 15 dni.

LONDYN, 12 11. (PAT). Reuter donosi z Lizbony: Gen. Franco w wywiadzie prasowym oświadczył, że bombardowanie Madrytu będzie trwało, dopóki miasto nie podda się. Madryt będzie zburzony dzielnicą po dzielnicę — powiedział gen. Franco — bez względu na to, jak bardzo tego żałuję.

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

W końcu Franco dodał, że

# Śladami krwawej inkwizycji

Gen. Franco urządza pogromy w hiszpańskim Marokku. — Hitlerowska „Horst-Wessel-Lied” w radio sewilskim. — Wstrząsające wypadki mordowania żydów

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

Barcelona, w listopadzie.

S. O. S. — rozpaczliwe wołania o ratunek rozlegają się z hiszpańskiego Marokka, gdzie powstańcy ze szczególnym okrucieństwem zęcają się nad bezbronną ludnością żydowską. Natychmiast po obsadzeniu Marokka wojska „narodowe” zaczęły podjudzać przeciw żydom. W Tetuanie, Melilli i innych miastach, gdzie znajdują się większe skupienia żydowskie, w ogólnym terrorze przeciw ludności cywilnej moment antysemicki wypuklił się bardzo ostro. Popełniano morderstwa i rabunek na najbardziej szanowanych obywatelach żydowskich w mieście.

W tych dniach przybyło do Madrytu i do Barcelony kilku żydów z Marokka, którym udało się po fantastycznych przygodach przedostać na stronę republikańską. Opowiedziane przez nich wstrząsające fakty, są nowym przyczynkiem do mentalności wojsk „narodowych”, wzorujących się skrupulatnie na reżymie hitlerowskim i uzupełniającym znane skądinąd opisy okrucieństw, popełnianych przez powstańców na bezbronnej ludności.

Dziennik madrycki „Mundo Obrero” zaczyna sprawozdanie jednego z tych uciekinierów następującymi słowami: „Faszyści hiszpańscy pragną widocznie swymi morderstwami na żydach w Marokku przypomnieć światu najsmutniejsze karty naszej historii — karty, które są naszą hańbą. Ufamy jednak, że kulturalny świat postępowy nie zapisze tych zbrodni na rachunek walczącego ludu hiszpańskiego, lecz policzy je w ogólnym bilansie międzynarodowego faszyzmu...”

## „Dobrowolne” zbiórki na wojsko

Antyżydowskie ekscesy w Marokku rozpoczęły się od „dobrowolnych” zbiórek na rzecz armii powstańczej. Zbiórki te urządzano po wszystkich miastach — w Tetuanie, Ceucie, Melilli i in. Kwestarze w jednej ręce trzymali skarbonkę, a w drugiej — rewolwer. Ze szczególną brutalnością zwracali się do przechodniów — żydów, a ponieważ żydzi starali się jak najmniej pokazywać się na ulicach, szli po te „dobrowolne” ofiary

do żydowskich mieszkań.

Do mieszkania kupca żydowskiego w Tetuanie, Abrama Sisu, wdarła się pewnego dnia grupa uzbrojonych osobników. — Wszystkie wartościowe rzeczy zostały zrabowane, a gospodarza zmuszono do wypicia flaszki oleju rycynowego. Gdy żona i córki zaczęły krzyczeć, członkowie faszystowskiej „Falangi” rzucili się na kobiety, pobili je do nieprzytomności i zdemolowali całe mieszkanie. Niedosć tego — sędziwego Abrahama Sisu zakuli w kajdany i zawlekli do obozu koncentracyjnego w Bancarri, który faszysty zorganizowali na początku swego panowania w Marokku. Dom Abrahama Sisu został skonfiskowany i zamieniony na siedzibę „Falangi”.

Na murach domu innego żyda w Tetuanie, Ben-Tangila, faszysty wymalowali czarną swastykę. W nocy Ben-Tangila zmyli go do hitlerowskiej ze ścian swego domu. Musiał za to zapłacić karę 5.000 pesetów.

Do Dawida Crispina, mieszkańca miasta Arcila, falangści przyszl po ofiarę na wojsko. — Crispin dał im 50 pesetów. — Ofiara została uznana za ubliżającą ich godność. Ofiarodaw-

cę silnie pobito i mieszkanie obrabowano.

## Barbarzyńskie morderstwa

Antysemickie wystąpienia faszystów w Marokko nie ograniczają się do pobicia i rabunku. Wiadomo również o całym szeregu wypadków mordu, wykonanego według znanych metod hitlerowskich.

Sadi Cohen stanął przed sądem pokoju w Tetuanie. — W trakcie rozprawy wyszło na jaw, że ten żyd należał do loży masonskiej. To zadecydowało o jego losie. Natychmiast oddano go do dyspozycji sądu wojkowego i rozstrzelano.

Ben - Ham, przewodniczący związku republikańskiego w Melilli, w ciągu kilku dni był przedmiotem zabawy dla fasz-

stów, którzy wlekli go przez ulice miasta, dopóki nie zdecydowali się wreszcie rozstrzelać swą ofiarę. Przed śmiercią zmuszono go do całowania krzyża, czemu Ben - Ham przeciwstawiał się do ostatka sił.

Znany działacz socjalistyczny w Tetuanie, znakomity artysta malarz, Józef Kohen, był dla faszystów szczególnie cenną ofiarą — żyd i w dodatku socjalista. Podczas swych wystąpień Józef Kohen często podkreślał niebezpieczeństwo, grożące żydom ze strony faszyzmu i wzywał miejscową ludność żydowską do walki w szeregach republikańskich. Zemsta faszystów była straszna. W ciągu piętnastu dni torturowano nieszczęśliwą ofiarę, a dla przedłużenia jej cierpień zastrzykiwano strychninę. Józef Kohen zmarł w męczarniach, a już nieprzytomnego ksiądz pokropił święconą wodą i dokonał obrzędu chrztu.

Oto zaledwie drobna część autentycznych faktów o zbrodniach, popełnianych przez faszystów w Marokko na ludność żydowską.

Sluchając tych opowiadań staje się zrozumiałym dlaczego prości żydowscy handlarze uliczni w Barcelonie, często obcy jeszcze w tym kraju, zgłaszają się na ochotników i idą walczyć na front. Często krok ten dyktuje im nietylko uświadomienie polityczne, ale prymitywny instynkt samozachowawczy. Wiele z nich poczuło już na sobie bicz hitleryzmu i wie, że faszyzm oznacza dla nich najcięższe prześladowania i śmierć. — Dlatego idą walczyć przeciw hiszpańskiej „Falangie”.

## „Gdy krew żydowska z noża tryska!...”

Nietylko w Norymberdze audycje radiowe kończą się odegraniem „Horst - Wessel - Lied”. Po każdym przemówieniu Queino de Llano rozlega się z Sewilli ten hymn pogromowy, importowany z Niemiec wraz z armatami i amunicją.

Niektórzy politycy żydowscy do niedawna protestowali przeciw identyfikowaniu faszyzmu z antysemityzmem. Jako przykład podawali Włochy. Teraz nową lekcję daje im Marokko, gdzie Mussolini ma tyleż do powiedzenia, co Hitler.

S. L. Schneiderman.

## Stare gazety i artykuły

wykradło G.P.U. zamiast właściwego archiwum Trockiego

PARYŻ, 12. 11. (Tel. wł.). W związku z wczorajszą depeszą o kradzieży archiwów Trockiego z pomieszczenia międzynarodowego instytutu historii społecznej w Paryżu, współpracownik „Journalu”, który przeprowadził dochodzenie na własną rękę, donosi ciekawe szczegóły.

Archiwum swoje Trocki sprządał, czy oddał instytutowi za pośrednictwem bliskich osób, a częściowo syna Siedowa, mieszkającego w Paryżu i studiującego w jednym z instytutów francuskich. Dostarczenie archiwum zarządzającemu paryskim oddziałem instytutu miało się odbyć w dwóch częściach. Pierwszy transport, składający się z 15 pakietów, już nadszedł i właśnie ten transport został skradziony. Drugi transport oczekiwany

jest dopiero w bieżącym tygodniu.

Właśnie ta druga, jeszcze nie otrzymana część archiwum, zawiera ważne i ciekawe dokumenty, 15 skradzionych pakietów nie przedstawia wielkiej wartości. W 12 z nich znajdują się stare gazety i wycinki z pism w języku rosyjskim i niemieckim; w trzech pozostałych pakietach znajdują się rękopisy niewydrukowanych artykułów.

Agenci G. P. U. interesowali się przede wszystkim osobistą korespondencją Trockiego, któ-

rej nie znaleźli, ponieważ ta część archiwum jeszcze nie nadeszła. Można sobie wyobrazić, jaką wartość miałby ten materiał dla Moskwy, w związku z mającym się odbyć drugim procesem trockistów.

Współpracownik „Journala” nie wątpi, że kradzieży dokonali agenci G. P. U. Nie ma co do tego podobno również wątpliwości policja. Całej operacji dokonano z wielką zręcznością. Inspektorzy policji oświadczyli, że „technika całej operacji, której niektórych szczegółów nie można jeszcze narazie ze zrozumiałych względów opublikować, była dotychczas absolutnie nieznaną we Francji”. Tylko zagranicą ni „zawodowcy”, posiadający specjalne aparaty, mogli przeprowadzić tę „robotę”.



Argamonte y Cortijo



złożył w tipcu urząd posła hiszpańskiego w Berlinie, a obecnie objął go z powrotem z ramienia rządu powstańczego.

## KOMUNIKAT.

W odpowiedzi na liczne zapytania komunikujemy, że wobec niesłabnącego powodzenia filmu „MAYERLING”, zapowiedziana premiera naszego następnego przeboju p. t.

**PAN & MILIONAMI**

z Gary Cooper'em w r. tyt.

odbędzie się za kilka dni.

Dyrekcja kina „CASINO”

## CAPITOL

przebuduje w doborze filmów wysokiej klasy.

Dziś,

Genialny aktor Wallace Beery

w swej najlepszej kreacji jako

## „BOHATER”

Współudział BARBARA STANWYCK - JOHN BOLES

NADPROGRAM: Kolorowy dodatek p. t. W STARYM MŁYNIE

oras KRONIKA I AKTUALNOŚCI P. A. T.

CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE od 54 groszy.

## Indywidualne przejazdy do PALESTYNY

Wagons-Lits/Cook. Łódź  
Piotrkowska 68, tel. 170-70

# Konserwa gotuje się do ataku na ministra Poniatowskiego i dyrektora lasów państwowych p. Loreta

Sejm zbierze się 2 lub 3 grudnia. — Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zgodnie z konstytucją dekret o zwołaniu normalnej sesji budżetowej sejm i senat ukaże się 30 listopada, a pierwszego posiedzenia należy się spodziewać 2 lub 3 grudnia.

Szczególniej przygotowują się do nadchodzącej sesji konserwatyści.

Wniosą oni na samym początku sesji wniosek, domagający się nowelizacji dekretu o gospodarce leśnej. Przy dyskusji nad tym wnioskiem wystąpią bardzo ostro przeciw dyrektorowi lasów państwowych p. Loreta, a następnie swoje wystąpienie opozycyjne skierują przeciwko ministrowi Poniatowskiemu.

W dyskusji budżetowej przy-

gotowują oni wniosek, wymierzony przeciwko ministrowi skarbu, od którego domagać się będą przedstawienia programu inwestycji. Cała ta akcja konserwatystów na początku sesji ma, ich zdaniem, wpłynąć na przywrócenie izbom utraconego zupełnie autorytetu.

Z okazji nadchodzącego wznawienia sesji, jak zwykle, powta-

rzane są pogłoski o zmianach w rządzie, które z obowiązku dyktando nikarskiego, nie przywiązując jednak do nich większej wagi, notujemy.

W pogłoskach tych wymienia się jako przyszłych premierów gen. Kasprzyckiego, wojewodę Grażyńskiego, płk. Koca i min. Grabowskiego.



## Kontrolenzywa obrońców Madrytu

(Dokończenie)

począł się huraganowy ogień artylerii rządowej. Wojska rządowe zajęły z powrotem Getafe, stracając 3 samoloty bombardujące.

Wiadomości, jakoby dworzec Północny był zdobyty, czy też spłonął od pocisków artyleryjskich, są pozbawione wszelkich podstaw.

## Poselstwo w Warszawie bez flagi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziwne rzeczy działy się onegdaj w Alei Róż. Mała ta uliczka mieściła aż 4 placówki dyplomatyczne, które dotychczas w dni uroczystości polskich z kurtuazją wywieszały swe flagi. Onegdaj wywieszone były zaledwie 3 flagi, poselstwo republiki hiszpańskiej miało wygląd powszedni. Czyżbyśmy zerwali z Hiszpanią stosunki dyplomatyczne? Bynajmniej, posel hiszpański nie chciał wywiesić flagi hiszpańskiej, na wywieszenie zaś barw powstańczych nie starczyło, jak widać, śmiałości.

## Nieinterwencja ściśle przestrzegana

LONDYN, 12.11. (PAT) — Komitet nadzoru w sprawie nieinterwencji odbył dziś popołudniu posiedzenie.

Dyskusja toczyła się NAD ANGIELSKIM PROJEKTEM WPROWADZENIA KONTROLI ŚCISŁEGO PRZESTRZEGANIA NIEINTERWENCJI W HISZPANII. Projekt uzgodniony już poprzednio w podkomisji został przez komitet przyjęty z wyjątkiem 2-ich punktów, które pozostają w zawieszeniu, a mianowicie 1) KWESTIA ROZWADZENIA KOSZTÓW UTRZYMANIA NA TERENIE HISZPANII W SIECI OBSERWATORÓW, 2) KWESTIA NADZORU NIETYLKO WZDŁUŻ GRANICY I W PORTACH, ALE I KONTROLI NAPÓWIETRZNEJ WOBEC ŁADUJĄCYCH W HISZPANII SAMOŁOTÓW.

# Dodatni wynik konferencji wiedeńskiej Cesarstwo imperialne Włoch formalnie uznane przez Austrię i Węgry. - Sprawy restauracji Habsburgów nie poruszono

WIEDEN, 12. 11. (PAT). Dziś popołudniu zakończono obrady konferencji wiedeńskiej sygnatariuszy protokołów rzymskich. Po obradach wydano komunikat urzędowy, który podkreśla serdeczną atmosferę współpracy. Komunikat ten stwierdza na wstępie osiągnięcie zupełnego porozumienia trzech rządów w sprawach zagadnień ogólnoeuropejskich, jak również dotyczących państw sygnatariuszy paktów rzymskich. Po dokładnym zbadaniu całokształtu stosunków gospodarczych między trzema państwami postanowiono zgodnie współpracować nadal w tej dziedzinie. Potwierdzono jednocześnie decyzję o rozszerzeniu stosunków gospodarczych z innymi państwami w drodze umów dwustronnych.

Przedstawiciele Włoch i Węgier z zadowoleniem przyjęli do wiadomości sprawozdanie rządu austriackiego o rozwoju stosunków między Austrią i Niemcami w myśl umowy z dnia 1 lipca b. r. Minister włoski poinformował oboje ministrów Austrii i Węgier o przebiegu rozmów z kanclerzem Rzeszy i ministrem spraw zagranicznych Neurathem. Przedstawiciele Austrii i Węgier wyrazili swe zadowolenie z powodu powzięcia przez rząd włoski i niemiecki decyzji o traktowaniu zagadnień dotyczących dorzecza Dunaju w duchu przyjaznej współpracy.

Kancelerz Austrii i minister węgierski powiadomili przedstawicieli rządu włoskiego o formalnym uznaniu cesarstwa włoskiego w Abisynii, a minister

włoski wyraził z tego powodu najserdeczniejsze zadowolenie swego rządu.

Wreszcie — głosi komunikat — rząd włoski oświadczył, że uczynił zadość życzeniom rządów austriackiego i węgierskiego co do uczestnictwa tych krajów w eksploatacji zasobów gospodarczych Abisynii. Wszystkie

te decyzje ujęto w formę protokołu formalnego. Wreszcie ustalono, że następny zjazd ma się odbyć w Budapeszcie. Data zjazdu będzie ustalona później.

WIEDEN, 12. 11. (PAT). — Koła polityczne wiedeńskie uważają wyniki konferencji wiedeńskiej za dodatnie. Niewątpliwie należy podkreślić, jako sukces

Włoch formalne uznanie cesarstwa włoskiego w Abisynii. Podkreślić również należy jako wynik konkretny porozumienie gospodarcze austriacko - włoskie. Sprawy drażliwe, jak stosunek do Małej Ententy oraz zagadnienie rewizjonizmu i restauracji Habsburgów zostały zrzeczenie ominięte.

\*

WIEDEN, 12. 11. (PAT). — Dziś u posła węgierskiego Rudnaya odbyło się śniadanie, na którym, prócz przedstawicieli trzech państw - sygnatariuszy protokołów rzymskich, obecny był również poseł niemiecki ambasador von Papen.

**P. K. O. ODDZIAŁ W ŁODZI, Aleja Kościuszki 15, tel. 125-80**

**inkaso weksli i innych dokumentów wierzitelnościowych**

# Brzeziński wybacz Dziarmadze Oskarżeni członkowie O.N.R. są zwolennikami działania z bronią w ręku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w procesie Dziarmagi i towarzyszy zeznawał Brzeziński, ofiara bez ręki, członek O. N. R., któremu zarzucano, iż trwonił pieniądze. Dowodzi on, że zarzut jest nieprawdziwy, że stracił pieniądze, bo próbował w różnych drukarniach drukować broszurę, wszędzie jednak policja wpadała na trop i trzeba było przenosić się z materiałem. Dziarmadze przebacza jego czyn.

Następnie zeznawał aspirant policji Brodowski, który opowiada o historii O. N. R., dzieje roz-

łamu i stwierdza, że siedzący na ławie oskarżonych reprezentują odłam skrajny, zwolenników działania z bronią w ręku.

Prokurator zapytuje o autentyczność 10 przykazań, znalazł nych przy aresztowaniu u jednego z członków redakcji „Sztetfety”. Są to wskazówki dla aresztowanych członków O. N. R., jak mają odpowiadać. Brodowski stwierdza autentyczność tego dokumentu. Obrona sprzeciwia się załączeniu go do akt sprawy, jednakże dokument zostaje decyzją sądu załączony.

Dalej zeznaje Wanda Malinowska — matka, u której odbyło się zebranie. Mówi, że nie wiedziała o celu zebrania. Wiedziała tylko, że córka zaprosiła gości.

Wanda Malinowska — córka twierdzi, że przyjechali do niej koledzy, że nosiło to charakter

wycieczki. Na to prokurator odczytuje list, znaleziony w czasie rewizji u Wandy Malinowskiej, z którego wynika, że koszty utrzymania i przejazdu zostaną zwrócone. Świadek nie umie nałożyć odpowiedzi na zarzut. Dalej prokurator stwierdza, że nie wszyscy obecni byli studentami, na co świadek odpowiada, że się nie orjentowała co do obecnych. Na temat spraw omawianych na zebraniu, stwierdza, że mówiono jedynie o polityce. Na tym rozprawę przerwano do dziś.

## Kasacja Szymczakowej odrzucona

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd najwyższy rozważał skargę Szymczakowej, skazanej na dożywotnie więzienie za zaduszenie dziecka Sapirsteinów. Skarga kasacyjna została przez sąd najwyższy odrzucona.

## Małżeństwo Johna Barrymore

HOLLYWOOD, 12. 11. (PAT). Słynny artysta filmowy John Barrymore, liczący obecnie 54 lata, poślubił w dniu wczorajszym 23-letnią Elaine Barrie.

## Uroczysta premiera „Nieboskiej Komedii” w Budapeszcie

BUDAPESZT, 12. 11. (PAT).

Wczoraj w dniu polskiego święta Niepodległości odbyła się tu w węgierskim teatrze narodowym uroczysta premiera „Nieboskiej Komedii” Krasińskiego.

Salę teatru udekorowano barwami polskimi i węgierskimi. Przedstawienie zaszczylił obecnością regent Horthy z małżon-

LONDYN, 12.11. (PAT) — Członek grupy pracy Jamee Griffiths dzisiaj po południu zwrócił się do sir Johna Simona w izbie gmin z zapytaniem, czy może wymienić sumy, otrzymane z zagranicy przez związek faszystów.

Simon odpowiedział, iż nie może na ten temat udzielić szczegółowych wyjaśnień, ale informację, jakie otrzymał, wskazując, iż organizacje faszystowskie, zarówno jak i komunistyczne w Anglii, otrzymały część swych funduszy z zagranicy.

# Tylko wysoki poziom uprawnia szkoły do przybierania nazwy imienia Pierwszego Marszałka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo oświaty wydało komunikat, w którym komunikuje, iż nazwę imienia Pierwszego

Marszałka Polski mogą przybierać tylko te szkoły i instytucje naukowe, które stoją na wysokim poziomie i posiadają wszystkie odpowiednie urządzenia.

## Burza nad Anglią

Komunikacja statkami z Francją przerwana

LONDYN, 12.11. (PAT) — Burza, szalejąca od wczoraj wieczór nad wybrzeżem Anglii, przybiera na sile. W Calshot, Lympne, Permbroke, Guernesey i na wyspach Sorlingue szybkość wiatru przekraczała w nocy 100 km. na godzinę. Nocna komunikacja statkami z Francją została przerwana.

Na najbardziej gwałtowne ataki burzy wystawione było Portland, gdzie w dniu dzisiejszym ma odbyć przegląd floty król Edward VIII.

Pociąg, wiozący króla, wjechał na portowy dworzec w Portlandzie o godz. 4 rano, a w dwie godziny

później dworzec został zalany falami wzburzonego morza.

Król przebywał w wagonie do godz. 8.30.

## Zwolniony z Berezy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zwolniono z Berezy Kartuskiej prezesa związku zawodowego krawców w Wolbromiu Tarło, który odsiedział 6 miesięcy w obozie pod zarzutem udziału w agitacji komunistycznej.

# Wspólne cele polityki Anglii i Polski

## Zgodność poglądów rządów obu państw na sytuację w Europie

LONDYN, 12. 11. (PAT). Rezultaty rozmów min. Becka w Londynie znalazły swój wyraz oficjalny w ogłoszonym przez foreign office komunikacie, którego treść została ze stroną polską dokładnie uzgodniona. Nie należy się przeto obawiać, aby interpretacja tego dokumentu mogła w przyszłości być wątpliwa.

Komentując poszczególne ustępy komunikatu, należy przede wszystkim podkreślić zgodność poglądów, która została w komunikacie stwierdzona i która również cechowała wybitnie prowadzone rozmowy.

Znalazło to też swój wyraz w głosach prasy angielskiej, która jednomyślnie stwierdziła wspólność celów polityki obu rządów. Niezwykle doniosłym jest z polskiego punktu widzenia podkreślenie zainteresowania Polski w rokowaniach o proponowany pakt zachodni oraz przyznanie, że należy znaleźć drogi dla uwzględnienia w przyszłym traktacie locarnenckim słusznych interesów Polski.

Należy pamiętać, że z dwoma z pośród ewentualnych przyszłych sygnatariuszów paktu za chodniego, Polska posiada układy bilateralne, a mianowicie sojusz polsko - francuski i porozumienie z Niemcami.

Słuszne interesy Polski wymagają przeto, aby te układy bilateralne nie były w niczym naruszone lub pomniejszone przez dojście do skutku paktu zachodniego.

Wspólność poglądów ministrów spraw zagr. W. Brytanii i Polski co do tego, że współpraca międzynarodowa najkorzystniej utrzymać się może w ramach ligi narodów i że nie nie byłoby

bardziej zgubnym, jak podział Europy na przeciwstawne sobie bloki, jest dla polityki polskiej drogowskazem, za którym polityka zagraniczna Rzplitej kroczy już od dawna.

Najlepszym tego dowodem jest równoczesne utrzymywanie przez Polskę dobrych stosunków sąsiedzkich zarówno z Rzeszą Niemiecką, jak i związkiem sowieckim.

Przypomnieć należy przy tej sposobności, że terminologia „wojny religijnej”, której dla określenia walk między sprzecznymi, skrajnymi ideologiami rządzenia użył premier brytyjski Stanley Baldwin, zastosowana była do obecnego, wzajemnego zwalczania się na arenie międzynarodowej rozbieżnych systemów rządzenia po raz pierwszy przez ministra Becka w exposé na komisji spraw zagranicznych sejmu w styczniu r. b.

### Wyjazd min. Becka

LONDYN, 12.11. (PAT) — Minister Beck z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Londyn dziś o godz. 2 po poł.

Odjeżdżającego ministra spraw zagranicznych Polski zęgnął na dworcu Victoria min. Eden, ambasador Raczyński z małżonką, personel ambasady oraz konsulat R. P.

### Pierwszorządna rola Polski

PARYŻ, 12.11. (PAT) — „Action Francaise” w artykule p. Le Boueche pisze, iż polacy mogą obecnie zdać sobie sprawę z drogi, którą przebyli od 1918 r. do obecnego przyjęcia, jakie Anglia zgotowała polskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

Nie tak to dawno jeszcze żaden bankier z City nie chciałby pożywić Polsce ani złotówki. Czasy się zmieniły. Obecnie rząd brytyjski uznaje pierwszorzędną rolę Polski na wschodzie Europy, a przede wszystkim docenia, iż minister Beck może być pierwszorzędnym informatorem o zagadnieniach polityki Europy Środkowej i Wschod.

### Profesor Bartel u p. premiera

WARSZAWA, 12. 11. (PAT). Prezes rady ministrów gen. Sława - Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym b. premiera prof. Kazimierza Bartla.

### Premier Blum wypowie się o sprawie nieinterwencji

PARYŻ, 12.11. (PAT) — Przedstawiciele komunistów uzyskali za pewnienie, że delegacja grup lewicy zainicjuje jutro wieczorem dyskusję o nieinterwencji w Hiszpanii przy rozmowie, którą 9-ciu członków tej delegacji odbędzie z premierem Blumem.

Na początku dzisiejszej narady lewicy komunisty Ducloux zażądał aby uchwalono życzenia dla obrońców Madrytu i wezwanie do przywrócenia swobody handlu z Hiszpanią.

Część członków narady wypowiedziała się za odroczeniem decyzji do czasu wysłuchania wyjaśnień premiera.

Jednomyślnie zgodzono się na takie odroczenie. Komuniści jedynie podali do wiadomości tekst swojego wniosku. Brzmi on, jak następuje: „Delegacja lewicy Izby deputowanych wita obrońców Madrytu i zapewnia, że uczyni wszystko, aby im przyśpieszyć z pomocą, żądając zniesienia blokady Hiszpanii i pracując na rzecz wspólnej walki dla wspomnienia istotnego dzielnych obrońców wolności”.

## Nie dyktatura a autorytet

### Prasa niemiecka o akcie wręczenia buławy Naczelnemu Wodzowi



Moment wręczenia buławy Naczelnemu Wodzowi przez p. Prezydenta Rzplitej.

BERLIN, 12. 11. (PAT). Prasa niemiecka w dalszym ciągu komentuje ostatnie uroczystości warszawskie, związane z nadaniem generalnemu inspektorowi godności Marszałka.

„Berliner Tageblatt” w artykule wstępnym naczelnego publicysty Schaeffera omawia zna-

czenie aktu warszawskiego.

Autor pisze, że do grona Marszałków politycznych wszedł od wtorku Śmigły - Rydz.

Na akt uroczystego wręczenia buławy skierowana była już od tygodnia uwaga nie tylko samej Polski. Autor opisuje dalej pracę Marszałka Piłsudskiego nad

reformą życia państwowego i stwierdza, że Śmigły - Rydz działał ma w ramach, stworzonych przez jego poprzednika.

Jądro rzeczy pozostać ma takie, jak za rządów Piłsudskiego, nie dyktatura, lecz autorytet, skupiony w rękach jednego człowieka. Podkreślając ogromną powagę zadania państwowego nowego Marszałka, autor zaznacza, że jest on człowiekiem o wspaniałych nerwach i silnej woli. Nową drogę życiową rozpoczyna on w siłę wieku.

„Westfälische Landesztg.” z okazji uroczystości warszawskich zamieszcza artykuł, kończący się konkluzją: Cała Polska, jak i cała Europa, wie dziś, że w osobie Śmigłego - Rydza stał się wodzem narodu polskiego człowiekiem, godnym swego poprzednika. Nadanie buławy marszałkowskiej jest tylko publiczną formalnością uznania tego faktu.

„Berliner Boersen Ztg.” pisze, że Marszałek Piłsudski wyznał swemu następcy Śmigłemu - Rydzowi drogę w przyszłość.

„Hamburger Fremdenblatt” podkreśla, że pół Warszawy zgromadziło się na drodze od Belwederu do Zamku królewskiego, aby wziąć udział w święcie wręczenia buławy marszałkowskiej. Samochód generalnego inspektora posuwał się powoli wśród przepelnionego entuzjazmem tłumu. Wielka ta uroczystość pozostawiła głębokie, pełne dostojęstwa wrażenie.

### Za spokój duszy

Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, 12.11. (PAT) — Staraniem stowarzyszeń kobiecych byłych uczestniczek walk o Niepodległość Polski, zostało dn. 12 b. m. rano odprawione nabożeństwo za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji święta Niepodległości w kościele Pp. Wzytek.

Na nabożeństwie obecni byli: Mar-

szalek Edward Śmigły - Rydz, p. Aleksandra Piłsudska z córkami, Maria Mościcka — małżonka pana Prezydenta Rzplitej, Marta Śmigłowa - Rydzowa — małżonka marszałka - Rydza, szef sztabu gen. Stachiewicz, byli adiutanci ś. i Marszałka Piłsudskiego oraz delegacje ze sztabami.

## Aresztowania Niemców w Moskwie

pod zarzutem działania na rzecz ościennego mocarstwa

MOSKWA, 12. 11. (PAT). Rozeszły się wczoraj pogłoski, że w związku z aresztowaniami Niemców w Moskwie zatrzymany został też prof. Hoetsch, wybitny uczonec. Pogłoski te nie potwierdzają się. Powstały one przypuszczalnie na tej podstawie, iż nazwisko jednego z aresztowanych Niemców podobne jest do nazwiska profesora.

Według informacji nieoficjalnych, aresztowani Niemcy, których liczbę trudno ustalić, są współpracownikami koncesji trefdeńskiej firmy kosmetycz-

nej dr. Leo. Jest to ostatnia koncesja cudzoziemska na terenie związku sowieckiego. Wśród aresztowanych znajduje się radca prawny koncesji, który przeprowadzał jej likwidację.

Poza tym krąży pogłoski o aresztowaniu około 12 obywateli sowieckich, utrzymujących stosunki z ambasadą niemiecką. Wśród aresztowanych znajduje się lekarz sowiecki Lebiediew, z którego pomocy korzystali członkowie ambasady niemieckiej, pastor luterński Streck, będący jedynym pastorem nie-

mieckim w Moskwie, oraz nauczyciel języka rosyjskiego w szkole niemieckiej. Miano aresztować również dwóch austriaków i jednego szweda. Wszyscy aresztowani znajdują się pod zarzutem należenia do organizacji faszystowskiej, działającej na rzecz jednego z obcych mocarstw.

W kołach poinformowanych panuje przekonanie, iż wszystkim aresztowanym wytoczony zostanie proces. Aresztowania powyższe miały miejsce dn. 4 b. m.

## Głód i propaganda

Robotnicy gdańscy zatrudnieni na robotach w Niemczech mają dość hitlerowskiego raju

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje.

W ostatnich czasach z polecenia „Arbeiterfrontu” hitlerowskiego w Gdańsku wywieziono

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz złożony na konto P.K.O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Ratujmy od zimna i głodu

do Niemiec większą grupę bezrobotnych dla zatrudnienia ich przy budowie wielkiej fabryki samolotów pomiędzy Lubeką i Trawemünde. Nowa fabryka wznoszona jest kosztem 30 milionów marek. Prace przy tej budowie wykonywane są w szybkim tempie, dzień roboczy trwa 12 godzin. Zatrudnieni przy budowie gdańszczanie, według umowy, otrzymywać mieli 62 fenigi płacy robotniczej za godzinę.

W rzeczywistości płaca wynosi tylko 52 fenigi za godzinę. Przy wysokich kosztach utrzymania, wyższych niż w Gdańsku, zarobki te nie wystarczają. Robotnicy gdańscy zwrócili się do miejscowych władz z prośbą o pozwolenie na powrót do wolnego miasta. Prośbę ich odrzucono, jak słyhać w obawie, że ci naoczni świadkowie istotnego położenia w Niemczech mogą szkodzić akcji hitlerowskiej w Gdańsku.

# Fałszywe alarmy prasy gdańskiej o rzekomym znieważeniu przez 4 polaków godła Niemiec i partii narodowo-socialistycznej

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa niemiecka w Gdańsku na naczelnym miejscu donosi o rzekomym znieważeniu przez polaków w Gdańsku godła i symboli partii hitlerowskiej.

Doniesienia o tym drukowane są pod wielkimi tytułami: „Niesłychane zajście w Gdańsku. Polacy znieważyli symbole i godła Niemiec i partii narodowo-socjalistycznej”.

Zajście to rozegrać się miało w hali sportowej w Gdańsku podczas obchodu święta Niepodległości Polski.

Na obchodzie tym znaleźli się w celach kontroli przedstawiciele policji gdańskiej, ulokowani dyskretnie w małym pokoiku, przylegającym do sali obrad. W pokoju tym, jak donosi prasa hitlerowska, stoi szafa, a w niej symbole i godła hitlerowskie.

W szafie tej grzebały jakieś cztery osoby, następnie opuściły pokój, a wówczas funkcjonariusze policji gdańskiej stwierdzili, że symbole i godła niemieckie leżą w kącie zbezczeszczone i podarte.

Policja zawiadomiła o zajściu kierownika obchodu prof. Gawła i aresztowała pod zarzutem znieważenia godła niemieckich trzech kolegów: Józefa Hejmowskiego, Jana Górskiego i Jerzego Ozmińskiego.

Wszyscy trzej są obywatelami polskimi.

Policja gdańska twierdzi, że Hejmowski przyznał się do znieważenia godła państwowych niemieckich z udziałem dwóch swoich kolegów dokonanego, natomiast odmówili wszyscy wymienia nazwiska czwartej osoby, która brała udział w tym rzekomym zajściu.

Cała prasa hitlerowska robi wielki alarm z powodu tego zajścia, o którym jeszcze właściwie nie wiadomo, w jaki sposób do niego doszło i jaki był jego właściwy przebieg.

Prasa hitlerowska twierdzi, że jest to nowy akt systematycznego sabotażu porozumienia polsko - niemieckiego.

## Sprawcy nie byli polakami

GDANŃSK, 12. 11. (PAT). — W związku z kampanią prasy gdańskiej i niemieckiej w sprawie incydentu na zabawie polskiej w nocy z 10 na 11 b. m. stwierdzić należy, co następuje:

Incident wywołany został przez trzech znajdujących się w stanie b. nietrzeźwym młodych ludzi.

Zniszczone przez sprawców incydentu przedmioty stanowiły materiał dekoracyjny w postaci dekoracyjnych odznak partyjnych i orłów, umieszczonych na sali podczas imprez na

rodowo - socjalistycznych. Zniszczony materiał dekoracyjny znajdował się w niezamkniętej szafie.

Prasa niemiecka, opisując incydent ten podaje niezgodną z rzeczywistością wiadomość, co do obywatelstwa polskiego jego sprawców, posiadających obywatelstwo gdańskie.

## Oskarżony usiłuje oskarżać

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa niemiecka w Rzeszy po święcie znowu wiele miejsca sto sunkom polsko - gdańskim. Ostatecznie szczególnie interesuje

się zgromadzeniem publicznym w Gdyni, a w szczególności mówcą przedstawiciela P. P. S., który między innymi oświadczył, że albo Gdańsk będzie wolnym miastem, albo też stanie się miastem portowym Pomorza polskiego.

Mówił podobno także ten mówca, że obecna chwila nadaje się do tego, by nowemu Marszałkowi Polski zrobić prezent z Gdańska.

Po takim przemówieniu, jak donoszą pisma niemieckie, odbył się pochód, w którym niesiono transparent z napisem: „Żądamy wyrzucenia prowokatorów berlińskich z Gdańska”.

Cytując te informacje prasy berlińskiej „Schlesische Zeitung” w Katowicach oświadcza, że w Polsce odbywa się heca antyniemiecka i pyta się, jak długo czynniki miarodajne polskie będą tolerowały takie wykroczenia. „Schlesische Zeitung” twierdzi, że Niemcy dotychczas lojalnie dotrzymywali zobowiązań, wynikających z umowy polsko-niemieckiej.

## Los polaków w Gdańsku musi obchodzić opinię i prasę polską

GDANŃSK, 12. 11. (PAT). Radca senatu dr. Boettcher zwrócił się z poleceniem senatu wolnego miasta do komisarza generalnego w Gdańsku, jako przedstawiciela rządu Rzplitej, z prośbą o oddziaływanie, aby ze strony polskiej opinii i prasy ustały pewne ataki na wolne miasto Gdańsk, które miały miejsce w ostatnich czasach m. in. na terenie Gdyni.

Radca senatu Boettcher oświadczył, że pragnieniem senatu jest, aby w tej dziedzinie nastąpiło odprężenie i że senat

jest gotów w tym kierunku współdziałać z rządem polskim.

Komisarz generalny Papee wskazał na właściwe przyczyny pewnych nastrojów i odpowiedział, że głębsze zainteresowanie się opinii i prasy polskiej prawami Polski w Gdańsku i losami polaków gdańskich jest rzeczą ze wszelkich miar słuszną i zrozumiałą. Rząd polski na pewno podziela pragnienie odprężenia atmosfery, o którym mówił Boettcher i komisarz generalny liczy na zdeklarowaną gotowość senatu współpracy w tym kierunku.

Radca Boettcher wręczył również nocześnie odpowiedź senatowi zawierającą wyjaśnienie na demarche rządu polskiego w sprawie pośrednictwa pracy.

## KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

## DZIŚ PREMIERA! HUMORU I ŚMIECHU!

ADOLF  
DYMSZA

KRÓL HUMORU

w najnowszej i  
najweselszej  
polskiej  
komedii pt.

W pozostałych  
rolach głównych:

FERTNER  
ZNICZ

Żeliska - Wilczówna

Djalogi: Konrad TOM  
Muzyka: Henryk WARS  
Piosenki: JURANDOT



## Grand-Kino

## Dziś premiera

Wzruszy Was...

Olśni Was...

Oszłomi Was film ilustrujący opowieść o młodzieńczej miłości dwojga kochanków, w których budzą się pierwsze porywy miłosne p. t.

BURZLIWA  
Młodość



Wallace  
BEERY  
Lionel BARRYMORE  
Cecilia PARKER

reżyserii sławnego

Clarence Browna

(twórcy wiekopomnego dzieła Anna Karenina)

Początek seans. o godz. 4, 6, 8, 10

## Maria Sohaszwili zapozna się z wyższym szkolnictwem w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-  
nego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w dru-  
giej połowie listopada przybywa  
do Warszawy dyrektorka wy-  
działu wyższego szkolnictwa w  
sowieckim komisariacie oświa-  
ty p. Maria Sohaszwili. Ma ona  
zapoznać się z organizacją wyż-  
szego szkolnictwa w Polsce, a z  
Warszawy jedzie dalej po Euro-  
pie, również dla informowania  
się o programie nauczania w u-  
niwersytetach.

## Prośbowanie hanbiących i ośmiesz- ających nazwisk

Warsz. kor. „Głosu Poranne-  
nego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnątrz-  
nych wydało zalecenie, aby  
przy sporządzaniu spisów pobo-  
rowych prośbować nazwiska,  
brzmiające haniebnie lub ośmie-  
szająco, a w szczególności te,  
które zostały nadane w swoim  
czasie przez władze zabórce  
niemieckie lub rosyjskie.

## Pożar pod Lublinem

LUBLIN, 12.11. (PAT) — W skła-  
dach przedziwa Szajl Adlera w osa-  
dzie Izbica (pow. krasnostawski)  
wybuchł pożar, który objął wkrótce  
sąsiednie domy.

Spalona 6 domów mieszkalnych.  
Straty wynoszą około 50 tys. zł.

W czasie, gdy wszystkie straże  
ogniowe okoliczne, a więc i straż  
ogniowa zamojska brały udział w  
gaszeniu pożaru, wybuchł pożar na  
przedmieściu Nowa Osada w Za-  
mościu. Wśród wielkiego skupiska  
drewnianych domów i ruder spła-  
nął jeden dom mieszkalny i mura-  
wana łaźnia.

Akcja ratunkowa trwała kilka  
godzin.

## Foki na Helu

HEL, 12.11. (PAT) — Po raz dru-  
gi w tym roku pojawiły się na wy-  
sokości Helu foki w skła-  
dzie około 9 sztuk. Pojawienie się  
lok na Helu świadczy, że ławice  
szprotki znajdują się na wodach  
terytorialnych polskich.

# Komisja Królewska w Palestynie Uroczysta inauguracja obrad. -- Dziś członkowie komisji wyruszają na obiad kraju

JEROZOLIMA, 12.11. (Tel. wł.)  
Wczorajsze uroczyste posiedzenie  
inauguracji prac komisji królew-  
skiej odbyło się na sali konferencyj-  
nej w głównym gmachu rządu pa-  
lestyńskiego. Zaproszenia wysłano  
do około 180 osób.

W asyście szwadronu honorowe-  
go członkowie komisji samochodami  
mi przyjechali z King David Hotel

do gmachu rządu. Zebranie rozpo-  
częło się o godz. 3 i trwało 45 mi-  
nut. Gdy na sali byli już zebrani  
przedstawiciele społeczeństwa, pier-  
wszy wkroczył na salę wysoki komi-  
sarz sir Artur Wauchope, za któ-  
rym wszedł przewodniczący komi-  
sji lord Peel i wszyscy członkowie.  
Zajęli oni na podium miejsca po  
prawej stronie wysokiego komisa-

rza. Gdy wszyscy już byli zebrani,  
na sali, orkiestra wojskowa odegra-  
ła przed gmachem konferencyjnym  
hymn brytyjski.

Z kolei Wauchope zagaił zebranie  
i wygłosił przemówienie powitane.  
Przemówienie zostało przez tłu-  
maczy odczytane następnie w języ-  
kach hebrajskim i arabskim.  
Następnie generalny sekretarz

rządu palestyńskiego, Hathorn  
Hall, odczytał królewski akt nomi-  
nacyjny, powołujący lorda Peela i  
jego towarzyszy do komisji dla zba-  
dania przyczyn rozruchów w Pale-  
stynie i zalecenia wniosków na  
przyszłość. Czytania aktu zebrani  
wysłuchali stojąc.

Z kolei lord Peel wygłosił prze-  
mówienie inauguracyjne.

Pierwsze miejsca na ławach dla  
publiczności zajęli wyżsi urzędnicy  
rządu palestyńskiego. Drugi rząd  
zajęli zwierzchnicy wszystkich wy-  
znań religijnych, wśród których  
brak było tylko naczelnego muftie-  
go Jerozolimy.

Za duchowieństwem zajęli miej-  
sca akredytowani przy rządzie pa-  
lestyńskim członkowie korpusu kon-  
sularnego, za którymi znaleźli się  
przedstawiciele agencji żydowskiej  
i Waad - Haumi. Następne miej-  
sca zajmowali przedstawiciele po-  
szczególnych instytucji i organiza-  
cji oraz przedstawiciele prasy.

Zaraz na wstępie miał miejsce  
ucydynt o posmak politycznym.  
Oto konsul włoski opścił salę  
obrad z tego względu, że wyzna-  
czono mu miejsce obok przedstawi-  
ciela Abisynii.

Zgodnie z zapowiedzią komisja  
królewska rozpocznie w dniu dzia-  
isiejszym obrady kraju. Komisja  
uda się dziś z Jerozolimy do Szeik-  
el - Balad.

## „Dolina Szwajcarska” idzie pod młotek

Warsz. kor. „Głosu Poranne-  
nego” telefonuje:

Na 14 grudnia wyznaczono w  
Warszawie licytację między in-  
nymi „Doliny Szwajcarskiej”  
należącej do warszawskiego to-  
warzystwa żywiarskiego. Licy-  
tacji podlega dwupiętrowa ka-  
mienica, znany duży ogród i u-  
rządzenia rozrywkowe, oszaco-  
wane wszystko na 545.000 zł.

**LASEGUE** No 3 **NIEZASTAPIONA** No 7 **LASEGUE**  
PARIS WODA TOALETOWA PARIS

## Drób musi być ogluszany Na ubój rytualny będzie wyznaczonych 50 proc. zwierząt, bitych tym sposobem w r. 1936

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-  
nego” telefonuje:

Ministerstwo rolnictwa i re-  
form rolnych opracowało instru-  
kcję w sprawie stosowania prze-  
pisów o uboju, które wch. d. z. w  
życie z dn. 1 stycznia 1937 roku.  
Instrukcja określa przede wszyst-  
kim sposoby uboju zwykłego  
(mechanicznego), uzależniając  
system od gatunku zwierzęcia.

Instrukcja wskazuje, iż drób  
przed ubojem również podlega  
ogłuszeniu i pozbawieniu przyto-  
mności w ten sposób, że się młot-  
kiem uderza ptaka w mózgowi-  
nę.

Następny dział instrukcji o-  
mawia kwestię uboju rytualne-  
go. Ubój rytualny jest to taki  
ubój, który wykonywany jest  
przez rzeźnika. Zatem mięso, po-  
chodzące z takiego uboju, po-  
mimo, iż może być „strefione”  
wskutek naprz. wadliwego posu-  
nięcia noża, jest zaliczane do  
kontyngentu koszeru.

Ubój rytualny będzie odbywał  
się w innym pomieszczeniu, niż  
ubój mechaniczny.

Jak twierdzi instrukcja, może  
się zdarzyć, iż dana gmina po-  
stanowi ogłaszać zwierzęta przy  
pomocy elektryczności.

Mięso koszerne przeznaczone  
dla celów wywozowych będzie  
bite w Warszawie, Łodzi i So-  
snowie.

Obliczenie kontyngentu jest  
niezależne od liczby ludności ży-  
dowskiej.

Należy wyznaczyć na ubój ry-  
tualny 50 proc. zwierząt bitych  
tym sposobem w roku 1936. Od  
liczby tej mogą być odchylenia,  
zależnie od poglądów władzy  
administracyjnej.

Zwierzęta bite rytualnie mają  
być kładzone na materacach lub  
przy pomocy specjalnego aparatu  
t. zw. systemu „Wajnberga”.

## Laureaci nagrody Nobla w dziedzinie chemii, fizyki i literatury

SZTOKHOLM, 12.11. (PAT) —  
Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii  
otrzymał uczone holenderski  
PETER J. W. DEBYE,  
profesor instytutu nauk fizycznych

Cesarza Wilhelma w Berlinie.  
Nagroda przyznana została w  
uznaniu dla badań jego nad budo-  
wą cząsteczkową materii.

\*

Tegoroczna nagroda Nobla w  
dziedzinie fizyki podzielona została  
pomiędzy uczonego austriackiego  
proc. uniwersytetu w Innsbrucku  
HESSA, a amerykańskiego KAROLA  
DAVIDA ANDERSONA  
profesora kalifornijskiego instytutu  
technologii w Pasadena. (Jest on  
synem emigrantów szwedzkich).

Hess dokonywując badań joniz-  
acji powietrza, pierwszy wskazał  
na istnienie promieni kosmicznych.  
Odkrycia swego dokonał prof. Hess  
przez stwierdzenie, że w miarę  
wznoszenia się w powietrze joniza-  
cja wzrasta, źródłem więc joniza-  
cji nie może być ziemia, lecz inna  
przyczyna, którą są t. zw. promie-  
nie kosmiczne.

Prof. Andersen, prowadząc bada-  
nia nad promieniami kosmicznymi  
dokonał w r. 1932 epokowego od-  
krycia elektronu dodatniego, t. zw.  
pozytronu, posiadającego energię  
sięgającą dziesiątek milionów elek-  
tronwoltów.

\*

Nagrodę literacką Nobla za rok  
1936 przyznała akademja szwedzka  
dramaturgowi amerykańskiemu  
EUGENIUSZOWI O'NEILL.  
Nagroda literacka za rok 1935, od-

łożona do roku bieżącego nie zo-  
stała przyznana, kwotę zaś przezna-  
czoną na nagrodę przelano do fun-  
duszu nagród Nobla.

## Premier Iraku zapewnia o... przyjaznym stosunku do żydów

BAGDAD, 12.11. (Tel. wł.) —  
Premier Iraku Hikman El Suleiman  
złożył dziś wizytę wszystkim przy-  
wódcom gmin wyznaniowych w  
Iraku w tej liczbie naczelnemu ra-  
binowi w Iraku.

Premier zapowiedział, że rząd je-  
go utrzymywać będzie przyjazne  
stosunki z wszystkimi gminami wy-

znaniowymi i mniejszościami naro-  
wymi w Iraku.

Wiadomość o wizycie premiera  
„naczelnego rabina wywołała za-  
dowolenie wśród ludności żydow-  
skiej, która od dłuższego czasu jest  
żywo zaniepokojona z powodu na-  
piętych stosunków

## Filmy bez dyktatorów Zarządzenie cenzury meksykańskiej

PARYŻ, 12.11. (PAT) — Havas  
donosi z Meksyku, że cenzura me-  
ksykańska zabroniła reprodukowa-  
nia fotografii Hitlera, Mussoliniego  
i wszystkich dyktatorów oraz wy-  
świetlania filmów, sławiących suk-  
cesy powstańców hiszpańskich,  
jak np. obronę Alkazaru.

Sekretarz stanu w min. spraw  
wewn. zatwierdził regulamin, upo-  
ważniający cenzurę do częściowego  
lub całkowitego zakazu wyświetla-  
nia filmów, poświęconych działal-  
ności społecznej lub oświatowej  
wszystkich tych rządów, których

ideologia jest sprzeczna z ideolo-  
gią Meksyku.

Zarządzenie to ma na celu „zwa-  
żanie propagandy kinematograficz-  
nej na rzecz ruchów takich, jak w  
Hiszpanii”.

## Specjalne koncesje dla handlujących starzyzną

Warszawski koresp. „Głosu Po-  
rannego” telefonuje:

Jak słychać, w najbliższym cza-  
sie wprowadzone mają być dalsze  
ograniczenia w handlu domokraż-  
nym.

Dotyczyć to ma przedewszystkim  
handlujących starzyzną. Handlarze  
uprawiać będą mogli w przyszłość  
ci swój proceder po uzyskaniu spe-  
cjalnej koncesji.

## Pogrzeb d-ra Thona

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele  
władz państwowych i samorządowych

KRAKÓW, 12.11. (PAT) — Dziś  
przy udziale kilkunastu tysięcy lud-  
ności żydowskiej odbył się w Kra-  
kowie pogrzeb b. p. dr. Ożjasza  
Thona, czołowego przedstawiciela  
ruchu sjonistycznego w Polsce, wie-  
letletniego posła i prezesa koła ży-  
dowskiego w sejmie R. P.

W pogrzebie wzięli udział przed-  
stawiciele władz państwowych,  
prezydent m. Krakowa dr. Kaplic-  
ki, delegacje organizacji żydow-  
skich z całej Polski, prezes koła

żydowskiego poseł dr. E. Sommer-  
stein, senator Rabin Scaorr, kilku  
nastu rabinów i zarząd gminy ży-  
dowskiej Krakowa.

Rodzina zmarłego i redakcja  
„Nowego Dziennika”, którego dr.  
O. Thon był głównym publicystą,  
otrzymali z całej Polski kilkadziesiąt  
telegramów kondolencyjnych. M. in.  
depesze kondolencyjne dla wdowy  
przesłali wojewoda krakowski Mi-  
chał Gnoiński i wicewojewoda dr.  
P. Małaszyński.

## Prof. Krzyżanowski w Ameryce omówi kwestie obsługi długów zagranicznych

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-  
nego” telefonuje:

W dniu 14 b. m. wyjeżdża do  
Nowego Jorku prof. Adam Krzy-  
żanowski wraz z radcą minister-  
stwa skarbu p. J. Rucińskim.

Jak wiadomo prof. Krzyża-  
nowski bawił w Stanach Zjedno-  
czonych w czerwcu r. b., kiedy  
to zakomunikował decyzję rządu  
polskiego o zawieszeniu trans-  
feru obsługi polskich pożyczek  
zagranicznych i o wpłacaniu na  
leżnych z tytułu tej obsługi sum  
na specjalne rachunki, zabloko-  
wane w Banku Polskim.

Jak się dowiadujemy, obecny  
wyjazd prof. Krzyżanowskiego  
zmaiera do wyjaśnienia z wie-  
rytelami amerykańskimi ce-

lów, na które mogłyby być wy-  
korzystane kwoty, znajdujące  
się na zablokowanych rachun-  
kach oraz do przedyskutowania  
spraw technicznych, związanych  
z powyższymi rachunkami.

## Zbliża się dzień premiery

najnowszego i najwspanialszego filmu

**Marty Eggerth** p. t. **„Pałac we Flandrii”**  
w kinie „RIALTO”

## Wiadomości bieżące

# Dziecko Goldbergów odnaleziono!

## Policia aresztowała niańkę w Poddebicach

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Stankiewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Pamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

**SPIR POBOROWYCH 1916 ROKU.** — Dziś winni się stawić do powtórnej rejestracji w biurze wojewódzkiego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na litery Z, Ż, Ź, oraz zamieszkali na terenie 14 komisariatu o nazwiskach na litery od L do P włącznie.

Zgłaszający się do powtórnej rejestracji winni posiadać dowód osobisty, oraz zaświadczenie o pierwszej rejestracji.

**JUTRO DODATKOWA KOMISJA.** — Jutro, 14 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urządza dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojewódzkiego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

## PRZEZ



**NAJIDEALNIEJSZY ODBIORNIK ROKU 1936/37  
ZDOBĘDZIESZ  
CAŁY ŚWIAT!!**

### Obchód święta Niepodległości w szpitalu im. Prezydenta Mościckiego

Z okazji święta Odzyskania Niepodległości i wręczenia buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi odbyła się w dniu 11 b. m. w szpitalu im. Prez. Mościckiego okolicznościowa akademii.

Słowo wstępne wygłosiła p. Romankówna, profesorka gimnazjum Czapczyńskiej, która skreśliła krótko dzieje państwa od rozbioru do chwili Niepodległości, poczym po deklamacjach p. Zaoskiej, wyświetlano obrazy z życia Marsz. Piłsudskiego, a objaśnienia dawała p. Rutkiewiczowa, prof. gimn. Czapczyńskiej.

Organizacja i kierownictwo akademii spoczywało w rękach lekarki szpitala p. dr. Zaoskiej. Akademii słuchało 256 cho-

rych i personel szpitala wolny od zajęć. Z władz ubezpieczalni obecni byli: dyr. inż. Waliński, lekarz nac. dr. Gardula, dr. Bujalski i kier. p. Jarczyński.

Na skutek inicjatywy komitetu więziennego i świetlicy dla więźniów, wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi, zorganizował w dniu 11 listopada r. b. w więzieniu przy ul. Kopernika nr. 21 obchód listopadowy.

W uroczystości obchodu wzięli udział przedstawiciele: wydziału oświaty i kultury, komitetu więziennego, świetlicy dla więźniów, patronatu nad więźniami, zarządu więziennego oraz więźniowie.

Dziecko Goldbergów odnaleziono się...

Wczoraj rano, po długich poszukiwaniach, policja oddała Goldbergom ich jednoroczną córeczkę.

uprowadzoną przed czterema dniami.

Niemowlę leży już spokojnie w kołysce w skromnym mieszkaniu przy sklepie rodziców. Dla czego dziecko zostało uprowadzone? Dokąd? W jakim celu?

Te oto pytania cisną się na usta każdego, kto zainteresował się tajemniczym zniknięciem dziecka. A takich było wielu. Cała dzielnica nie mówi o niczym innym. Powtarzane są najróżniejsze wersje, krążą najbardziej fantastyczne domysły...

Nasz współpracownik wczoraj rano udał się na ul. Zgierską. Ci, którzy znają Goldbergów, wiedzą, że ich najserdeczniejszym przyjacielem, opiekunem i doradcą jest właściciel sklepu przy ul. Zgierskiej 42, Markowicz Goldbergowa przed ślubem była przez dłuższy czas ekspedientką w jego sklepie, a po dziś dzień pozostaje w zażyłych stosunkach z rodziną Markiewiczów. Do niego więc udaliśmy się po pierwsze informacje.



Zdjęcie dziecka Goldbergów.

Od początku nie ulegało żadnej wątpliwości, że dziecko zostało uprowadzone przez przyjaciela przed mieszkaniem niańki, Janinę Matuszczak.

W poniedziałek o 12-ej wyszła ona z córeczką Goldbergów na spacer i do wczoraj dziecka nie można było odnaleźć.

Markiewicz był jednym z wielu, którzy ofiarowali swe usługi w poszukiwaniach. Były one prowadzone niezależnie od policji, która otrzymała zameldowanie i prowadziła dochodzenie.

Ponieważ wiadomym było, że siostry Janiny Matuszczak pełnią obowiązki służących w Łodzi, zwrócono się do jednej z nich o informacje.

Opinia wypadła dla Janiny fatalnie.

Jej siostra wręcz oświadczyła, że nie utrzymuje z nią stosunków od czasu, gdy Janina powiła nieślubne dziecko, które obecnie wychowuje się w żłobku. Na pytanie, gdzie może przebywać Janina, siostra wymieniła wioskę Wyrebów pod Uniejowem, gdzie mieszka ich wuj, Marcin Matuszczak.

Janina w swoim czasie spędziła tam kilka miesięcy.

Informację tę przekazał na tymczasie Markiewicz policji, która postanowiła rzecz zbadać.

Wczoraj rano wywiadowca udał się pod wskazany adres, zabierając ze sobą fotografie zaginionego niemowlęcia. Ponieważ ustalono w międzyczasie, że Janina Matuszczak

miała w Poddebicach narzeczonego, niejakiego Józefa Pławskiego.

wywiadowca przeprowadził i tam wywiad. Wyniki były niespodziewane. W czasie, gdy wywiadowca rozpoczął poszukiwania w miasteczku, do komendanta posterunku w Poddebicach zgłosiły się dwie kobiety z dzieckiem, oświadczając, że zostawiła je u nich Janina Matuszczak.

Rysopis dziecka sprawdzono z fotografią.

Była to córeczka Goldbergów. Interpelowane kobiety wyjaśniły, że Janina Matuszczak, którą znały z widzenia, zostawiła dziecko, oświadczając, że w wypadku, gdy się nim nie zaopiekują, będzie je musiała komuś porzucić.

Janinę Matuszczak odnaleziono na drodze z Poddebic do Uniejowa i wraz z dzieckiem przewieziono do Łodzi. Dla upewnienia się, że jest to córeczka Goldbergów, rodzicom posłano fartysek i czapeczkę. Rozpoznali swą własność i po pół godzinie szczęśliwa matka

dziękowała policji za odnalezienie dziecka. Janina Matuszczak, którą zatrzymano w III komisariacie, oświadczyła w pierwszej chwili, że do Poddebic dostała się pieszo, że po drodze ktoś ją napadł i po-

bił, że uciekała z niemowlęciem a oddała je pod opiekę tylko po to, by zawiadomić Goldbergów, gdzie się znajduje. Nie wytłoma czyła jednak, w jaki sposób znalazła się na drodze do Uniejowa i co ją skłoniło do tego, aby uprowadzić dziecko.

Tłumaczenie niańki jest o tyle niewiarygodne, że nie zgadza się z tym, co chwili jej rzekomego wyruszenia pieszo z Łodzi do momentu, gdy oddała dziecko pod opiekę dwóch kobiet w Poddebicach.

Tyle wie Markiewicz.

Z kolei odwiedziliśmy Goldbergów. Na podwórzu przed ich mieszkaniem stoi od rana gromada ludzi, którzy powtarzają sensacyjne szczegóły odzyskania dziecka.

Goldbergowej nie ma; jest na przesłuchaniu. Goldberg opowiada nam ze wzruszeniem w głosie o strasznych chwilach niepokoju, jakie przeżył.

Potwierdza szczegóły, podane przez Markiewicza, dodaje jednak szczegółów wysoce interesujących, który może wyświetli niedługo tajemnicze pobudki, jakimi kierowała się Janina Matuszczak.

Oto, onegdaj o godz. 6-ej po południu do mieszkania Goldbergów przyszedł jakiś młody człowiek, przyzwoicie odziany, który oświadczył, że ma wiadomości o córeczce Goldbergów.

Nie chciał jednak nic powiedzieć, dopóki nie zostanie sam na sam z Goldbergami. Opróżniono izbę i wówczas nieznajomy zapewnił, że dziecko jest zdrowe i pod opieką, że nic mu

nie grozi, i że jeszcze dziś wieczorem a najdalej jutro rano Goldbergowie odzyskają zaginioną córeczkę. Nieznajomy nie chciał wyjawiać, jak się nazywa, gdzie mieszka i skąd czerpie swe informacje.

Oświadczył jedynie, że jak przy niesie niemowlę, to pomówi z Goldbergami o wynagrodzeniu. Rozmowa, jak wspomnieliśmy, toczyła się bez świadków. Ponieważ jednak na podwórzu pod oknem stali ludzie i żądni sensacji podsluchiwali, jeden z sąsiadów Goldbergów, Symcha Pajczner zdołał podchwycić słowa nieznajomego. Wydały mu się dziwnie podejrzanym, przeto zawezwał kolegów i gdy nieznajomy opuścił mieszkanie, poczęli go śledzić. Nieznajomy spostrzegł się i chciał zbiec.

Dogoniono go i oddano w ręce policji.

Tu stwierdzono, że jest to niejaki Nowicki, łódzianin, bez stałego miejsca zamieszkania. Ponieważ Nowicki nie umiał wytłumaczyć, skąd miał informacje i dlaczego zwrócił się do Goldbergów, został zatrzymany do czasu wyświetlenia sprawy.

Tak przedstawia się ta tajemnicza sprawa w świetle opowiadań świadków i Goldbergów.

Obecnie śledztwo policyjne wyjaśni, czy Nowicki działał w porozumieniu z Janiną Matuszczak, czy chodziło o uzyskanie okupu, czy też Nowicki zajął się sprawą jako detektyw - amator, który przy okazji chciał coś zarobić. Wyjaśni się również, jakie motywy kierowały niańką, czy działała z cudzej namowy, czy może jest nienormalna? To ostatnie przypuszczenie jest najbardziej prawdopodobne.

### Obiecał wywołać ducha...

Oszust skazany na 10 miesięcy więzienia za wyłudzenie 700 złotych od naiwnej kobiety

Przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa ilustrująca dosadnie, że i w Łodzi znajduje się jeszcze sporo naiwnych, którzy stają się ofiarami oszustów.

Oskarżony 36-letni Antoni Jastrzębski, ostatnio zamieszkały czasowo przy ul. Wólczańskiej 96, występował jako „telepata - jasnowidz”, jak to głosiły liczne ulotki propagandowe, odbijane stemplem i rozdawane na ulicach.

Kartka taka dostała się między innymi do rąk 46-letniej Marii Skowronkowej, wdowy, zamieszkałej w Retkini.

Mąż Skowronkowej zmarł przed niedawnym czasem, a ponieważ był znany ze skąpstwa oraz dziwactwa. Skowronkowa przeświadczona była, że część majątku w gotówce ukrył gdzieś i nie zdołał już przed śmiercią ujawnić kryjówki.

Złożyła tedy wizytę „telepacie”, który przyjął ją w pokoju nastrojowo urządzonym, z koniecznymi w takich wypadkach akcesoriami, jak przyćmioną lampą, trupią czaszką i t. d.

Jastrzębski w zręczny sposób zdołał wybać naiwną kobietę i podsunął jej myśl, wywołania ducha zmarłego męża i zapytania go gdzie ukrył pieniądze.

Chcąc a naiwna kobieta dała się nabrać na tę propozycję i w ten sposób Jastrzębski wyłudził od niej 700 zł.

Dopiero, gdy oszust zniknął, Skowronkowa zgłosiła się do policji i Jastrzębskiego odnaleziono i aresztowano.

Wczoraj sąd grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego Antoni Jastrzębski skazany został na 10 miesięcy więzienia.

### Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką, jaka ukazała się w dzienniku „Łódzianin” z dnia 10.XI r. b. Nr. 85, uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby nazwisko moje wymienione było na procesie p. Dębowskiego, natomiast prawdą jest, że nazwisko moje na przewodzie sądowym wymienione nie było, a przeniesienie moje służbowe nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą p. Dębowskiego.

Z poważaniem  
Janina Busiakiewiczowa.

KINO  
„PALACE”  
Największa  
rewelacja  
sezonu!

JAN  
KIEPURA  
w przebojowym filmie wiedeńskim,  
pełnym humoru, miłości i śpiewu pt.  
W blasku słońca

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy: mąż, ojciec, teść i dziadek

## b. p. ARON BERLIN

(b. przemysławiec), przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dnia 13-go listopada 1936 r. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu  
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

**Stroskana Rodzina.**

### Odnaczenia

#### w sądownictwie łódzkim

Z łódzkiego okręgu sądowego zostali odznaczeni Złotym Krzyżem Zasługi pp. Stefan Świdorski i Antoni Illinicz, wiceprezesa sądu okręgowego w Łodzi za zasługi na polu pracy w sądownictwie oraz p. Henryk Konarzewski, pisarz hipoteczny, za zasługi na polu pracy społecznej.

Uroczystego wręczenia odznaczeń pp. Świdorskiemu, Illiniczowi i Konarzewskiemu dokonał osobiście p. minister sprawiedliwości Witold Grabowski w dniu 11 listopada r. b. w gmachu ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie.

Ponadto za zasługi na polu pracy w sądownictwie odznaczeni zostali Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Maria Chorzelska, kierownik sekretariatu rachuby sądu okręgowego oraz Brązowym Krzyżem Zasługi pp. Robert Langer, starszy woźny i Ludwik Jagiello, woźny sądu okręgowego.

### Poświęcenie samolotu „Skarbowiec—Łódź”

W niedzielę, dnia 15 listopada 1936 r. o godz. 12,30 w południe na lotnisku w Lublinku pod Łodzią odbędzie się uroczyste poświęcenie i przekazanie Aeroklubowi Łódzkiemu samolotu typu R. W. D — 13, ufundowanego przez związek pracowników skarbowych okręgu łódzkiego.

Poświęcenia samolotu dokona ks. biskup dr. Kazimierz Tomczak. Samolot otrzyma nazwę „Skarbowiec — Łódź”.

### Fatalny upadek robotnika z III piętra

Zatrudniony przy budowie domu przy ulicy Lipowej 26, 36-letni robotnik Stefan Sieczkowski (Marcina 22) stojąc na dachu na wysokości III piętra, nagle stracił równowagę i runął na ziemię.

Wzywano pogotowie, którego lekarz stwierdził u ofiary wypadek złamanie obu nóg, oraz kręgosłupa i ogólne obrażenia. W stanie groźnym Sieczkowski odwieziony został do szpitala.

### Tragiczne skutki czepiania się tramwaju

Donosiliśmy wczoraj, iż na Szosie Pabianickiej na szynach znaleziono nieprzytomnego ucznia, u którego lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie podstawy czaszki.

Dochodzenie ustaliło, iż ofiarą wypadku jest 15-letni Jerzy Adamczyk (Sokoła 7). Stwierdzono, iż czepiał się on tramwaju i w czasie jazdy uderzył głową o słup tramwajowy.

Adamczyk w dalszym ciągu walczy ze śmiercią w szpitalu w Radogoszczu.

### Oliary

#### złożone w administracji „Głosu Porannego”

Dla rodzeństwa rannego Weiszanda, Kamienna 2, zł. 5.— ofiaru je Pawełczyk Iza.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA**  
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 12 min. 30 w sali P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej 203-205 p. dr. Skuśiewicz wygłosi odczyt n. t. „Leczenie chorób wenerycznych”. Wstęp bezpłatny.

## Włamanie do składu H. Pfeffera

### Łupem złodziei padła garderoba wartości 15.000 złotych

Wczoraj rano wydział śledczy powiadomiony został o zuchwałym włamaniu, dokonanym w centrum miasta, mianowicie w domu przy ulicy Piotrkowskiej 113.

Celem włamywaczy był skład konfekcji Henryka Pfeffera, będący obecnie w stadium likwidacji.

Sprawcy dostali się na posesję przy ulicy Piotrkowskiej 113 w godzinach nocnych po przesadzeniu płotu od strony Al. Kościuszki.

Podrobionym kluczem lub wytrychem otworzyli drzwi lokalu na I piętrze we froncie, w którym mieści się obecnie wystawa Tadeusza Wippla.

Po dostaniu się do lokalu wystawy włamywacze wyborowali duży otwór w ścianie, przez który następnie weszli do składu Pfeffera na I piętrze.

Tu spakowali w worki futra, garnitury, kapelusze i różne materiały, ogólnej wartości około 15.000 złotych.

Łup wynieśli na Al. Kościuszki

ki i wywieźli skradzione przedmioty w nieznanym kierunku. Sprawcy w składzie pozostawili różne narzędzia złodziejskie i świdry.

Włamanie spostrzeżono dopiero wczoraj rano, gdy personel składu stawiał się do pracy.

Na miejsce zuchwałego włamania zjechali niezwłocznie przedstawiciele władz z naczelnikiem wydziału śledczego w Łodzi, komisarzem Makowskim i kierownikiem 1 brygady wydziału śledczego komisarzem Kowalczykiem na czele. Jednocześnie przybył fotograf wydziału śledczego, który dokonał zdjęć daktyloskopijnych

Wdrożono energiczne dochodzenie, którego szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

\*

Do mieszkania adw. Hermanna Behrmanna przy ulicy Legionów 3 dostali się wczoraj wieczorem złodzieje, którzy, skorzystawszy z chwilowej nieobecności domowników, skradli różne przedmioty domowego użytku, poczem zbiegli.

VII komisariat policji wdrożył dochodzenie.

### Przedalniczy zgrzebni na pomoc zimową

Onegdaj odbyło się zebranie członków związku właścicieli przedalniczy zgrzebnych, na którym m. in. omówiono sprawę opodatkowania członków związku na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Zebrani w zrozumieniu doniosłości tej sprawy, postanowili opodatkować się w wysokości 1½ proc. od obrotu, biorąc za podstawę sumę obrotu w r. 1935.

### Kupecy detaliści na FON i pomoc zimową

Zarząd zszerzenia kupców detaliści woj. łódzkiego wystosował okólnik do członków z wezwaniem opodatkowania się na rzecz Funduszu obrony narodowej, oraz pomocy zimowej dla bezrobotnych według norm następujących:

Na FON II kat. handlowa zł. 100 III kat. zł. 40, IV kat. zł. 5;  
na pomoc zimową: II kat. zł. 80, III kat. zł. 30, IV kat. 5.

Ofiary należy składać do zrzeszenia względnie na konta czekowe wymienionych funduszy.

### Tomaszów

MIASTO OBJĘŁO DŁUGI KKO.  
Decyzją rady miejskiej, straty KKO z okresu poprzedniego zarządu przejęte zostały przez miasto. Suma strat wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Dzięki przejęciu przez miasto strat, pożyteczna placówka bankowa zapewniła nam normalną egzystencję, tymbardziej, że na jej czele stoi fachowiec kom. Witkowski.

## Każdy grosz złożony na konto P. K. O. Nr. 70-200

### PRZYNIESIE ULGĘ bezrobotnym

## Pożyczki dla pracowników miejskich

### Komisja finansowa wyraziła życzenie, żeby zbiornik nie umieszczać na ul. Brzeźnej

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady przybocznej.

Po otwarciu obrad przez prez. Godlewskiego zabrakło głosu radny Waszkiewicz w kwestii porządku dziennego, oznajmiając, że ponieważ w najbliższym czasie rada miejska zostanie za twierdzona, a w każdym razie zapadnie rozstrzygnięcie, wnosi, aby rada przyboczna rozpatrywała tylko kwestie najpilniejsze.

W odpowiedzi na to, prez. Godlewski oznajmia, że na porządku dziennym są istotnie tylko najpilniejsze sprawy.

Skościł prez. Godlewski zakomunikował, że w liczbie osób odznaczonych z okazji obchodu święta Niepodległości znajduje się 3 radnych obecnych na sali, którzy otrzymali Krzyże Zasługi, a mianowicie pp. Dobranc, Raube i Socha, oraz wiceprezydent Kozłowski i dyr. zarządu miejskiego p. Kalinowski.

Rada przyboczna przyjęła tę wiadomość oklaskami.

Następnie rada przyboczna uchwalila po referacie r. mec. Pawłowskiego pożyczki bezterminowe dla urzędników miejskich, zarabiających do 350 zł miesięcznie.

P. Raabe referuje skościł sprawę przyjęcia na rzecz gminy miejskiej Łódź terenów publicznych na ulicy Śląskiej 58-60 oraz Brzezińskiej 128-30, które zostaną połączone. Ten wniosek, jak i następne dotyczące nabycia gruntu pod uregulowa-

nie ulic Różanej, Lelewela i Kraszewskiego zostaje przyjęty bez dyskusji.

Rada przyjmuje następnie wniosek o nabycie nieruchomości przy ul. Olsztyńskiej 23 pod rozbudowę gmachu szkolnego.

Skościł rada przeszła do sprawy nabycia od Towarzystwa Kredytowego gmachu przy ul. Brzeźnej 3, który według pierwotnego planu przeznaczony był na zbiornik dla żebraków i włóczęgów.

W sprawie tej przed kilkoma dniami zabieraliśmy głos, wskazując, że umieszczenie takiej instytucji na ul. Brzeźnej psułoby zupełnie charakter dzielnicę willowej, która vis a vis powstaje.

Komisja finansowo - budżetowa stanęła na tym samym stanowisku, dołączając do wniosku o zakupienie tego gmachu życzenie, aby gmach użytkować na inny cel, a nie na zbiornik miejski.

Prez. Kozłowski wyjaśnia, że zarząd miejski nosi się z zamiarem umieszczenia w gmachu

przy ulicy Brzeźnej domu pracy z ulicy Sienkiewicza i ew. zbiornik dla dzieci.

Prezydent zaznacza, iż życzenie komisji finansowej zostanie wzięte pod uwagę, ale wyłącznie jako życzenie, a nie uchwała.

Po referacie radnego Walczaka, rada przyjmuje 52 plany rozbudowania arterii komunikacyjnej w Łodzi.

Na zakończenie radny Dobranc zgłasza zapytania, czy rzeźnia bałucka została już uruchomiona, czy odbywać się tam będzie ubój przepisowy i rytualny, oraz jak wygląda sprawa rzeźni dla ptactwa?

Odpowiedzi udziela prez. Kozłowski, który stwierdza, że zarząd miejski czeka na uchwałę o uboju, która ukaże się w styczniu 1937 r. i do tego czasu nie poweźmie decyzji, gdzie jaki ubój będzie się odbywał.

Wniosek, dotyczący wagonów nocnych na liniach tramwajowych 3, 4 i 11 przesłany został do komisji, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

## Przedza i surowce

### przedmiotem konferencji warszawskich

W dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, ma się odbyć w Warszawie w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele zbytu przemysłowo - handlowej oraz zainteresowanych kół gospodarczych.

Konferencja ta poświęcona będzie sytuacji na rynku przedzby bawelnianej.

Jutro, t. j. w sobotę, odbędzie się w Warszawie wielka konferencja, poświęcona sprawie gospodarki surowcowej w przemyśle włókienniczym.

## RIALTO

4-ty TYDZIEŃ  
NIEBYWAŁEGO  
SUKCESU

CENY  
ZNACZNIE  
ZNIŻONE

OSTATNI  
AKORD

Do g. 6.30 pp. 85 gr.

Na wieczorowe seanse

III - 1.09, II i I - 1.60

Teatr „Rozmaitości” tel. 112-25

Dziś, w piątek,  
o godz. 9.15 wiecz.

Gościnne występy słynnych gwiazd.

sceny ameryk. LUCY I MISZA GERMAN

„RACHELS KINDER”

Nieodwołalnie  
ostatnie 3 dni  
występów

Sióstr Lili i Emmy Schwarz  
w „Tabarinie”

# Wszyscy do apelu!

## Pomoc zimowa rozpoczęta zbiórka w dniu 11 listopada

### Felieton

#### Imitator

Nagle ktoś zapukał do drzwi. Aktor Albatros, niezadowolony, że ktoś mu przeszkadza, burknął półgłosem: „Wejść?”

Jakiś obcy, siwy pan, stanął w progu.

— Czym mogę służyć?

— Nazywam się Baksid — rzekł uprzejmym tonem — słyszał pan za pewne o kawie Baksid? To moja firma.

Aktor skinieniem głowy dał do zrozumienia, że zna tę firmę, po chwili zaś odezwał się:

— Cemu mam przypisać zaszczyt, że mnie pan odwiedził?

— Od pewnego czasu podziwiam pański talent i bardzo często jestem na przedstawieniach, w których pan bierze udział. Zdolność pańska imitowania głosów znanych aktorów jest wprost fenomenalna. Czy jest pan w stanie imitować także głos człowieka, którego pan słyszał tylko jeden raz w życiu?

— Naturalnie.

— Ile pan za to żąda?

— Nie rozumiem pana...

Gość przez chwilę zwlekał z odpowiedzią, w końcu rzekł:

— Sprawę nie tak łatwo można wyjaśnić. Spróbuję jednak. W Nowym Jorku istnieją dwie centralne firmy, dwie w łkie hurtownie kawy. Jedna firma — to ja, a druga to własność mr. Keweripa. Obecnie wszedłem w posiadanie listy klientów naszej konkurencji i w związku z tym chciałem panu coś zaproponować...

— Proszę, słucham.

— Dam panu sposobność usłyszenia szefa konkurencyjnej firmy. Pozna pan w ten sposób jego głos, zapamięta pan sobie jego brzmienie, a po tym wezwie pan telefonicznie wszystkich klientów jego firmy. Uponowi się pan u nich w sposób natrętny i gburowaty o zapłatę należności. Oświadczy im pan, że firma Kewerip zmniejsza im kredyty, a w końcu pod wpływem irytacji obrazi ich pan. Krótko mówiąc postąpi pan tak, aby klienci firmy konkurencyjnej nie kupowali więcej żadnych towarów u Keweripa, lecz przyszli do mnie.

Aktor Albatros skinął poważnie głową:

— Wspaniała myśl, ale samo wykonanie jest dość niebezpieczne.

— Jest pan gotów to uczynić?

— Ile pan zapłaci?

— Za każdego klienta, który do mnie przyjdzie...

Aktor energicznie sprzeciwił się tej propozycji.

— Żądam gaży, a nie prowizji. Po wiedzmy 1.000 dolarów!

— Pięćset!

— Nie, tysiąc dolarów! Wie pan bardzo dobrze, że jest to nieuczciwy interes, jeśli zresztą pana do brzo zrozumiałem? W tym wypadku nie opuszczę ani centa i domagam się natychmiast gotówki.

Właściciel firmy westchnął, lecz bez namysłu dodał: „Zgoda”.

Od tego czasu upłynęło 8 dni.

Wreszcie Baksid wezwał telefonicznie Albatrosa na posiedzenie, w którym uczestniczyli najwięksi hurtownicy kawy Nowego Jorku. W drodze powrotnej aktor jadąc autem w towarzystwie swego zleceniodawcy zaprodukował mu głos jego konkurenta. Znakomicie imitował Keweripa i Baksid był z niego bardzo zadowolony. Gdy się pożegnali Baksid jeszcze raz przypomniał aktorowi jego zadanie.

Czekał w swoim biurze na spodziewany natłok nowych klientów. Ale nikt nie przychodził. Nie było nowych zamówień — nie było nowych klientów. Także pracownicy firmy, którzy wracali ze swoich

## Prokurator i sędzia śledczy

### zajeli się już sprawą Szaniawskiego

Jak się dowiadujemy, dochodzenie policyjne w sprawie poniedziałkowej strzelaniny na ulicy Pomorskiej, spowodowanej przez 18-letniego Tadeusza Szaniawskiego, członka Stronnictwa Narodowego, prowadzone łącznie przez I brygadę wydziału śledczego, zostało już zakończone.

W dniu wczorajszym policja przesłała akta sprawy do podprokuratora III rewiru, p. Orlikowskiego, który z kolei przekazał je sędziemu śledczemu,

p. Wiśniewskiemu. Jeszcze w dniu wczorajszym sędzia śledczy Wiśniewski, po zapoznaniu się z przebiegiem dochodzenia policyjnego, rozesłał wezwania do kilkudziesięciu świadków z terminem stawienia się na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

### Pomoc miasta dla rodzin ofiar Szaniawskiego

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym członek rady przy

bocznej r. Liberman zwrócił się do prezydenta miasta p. Godlewskiego z prośbą, aby zarząd miejski przyszedł z pomocą rodzinom ofiar Szaniawskiego.

Prez. Godlewski oświadczył, iż zainteresował się już tą sprawą i wydział opieki społecznej jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego przyjdzie im z pomocą.

P. prezydent polecił, aby poszkodowani zwrócili się do nacz. Wiśniewskiego, który zajmie się tą sprawą.

## Wzorowy dyrektor teatru

Dyrektor teatru w Seraje wie jest wyjątkową rzadkością, jest wprost białym krukiem, bo w nim może się pochwalić, że jego teatr nie tylko nie posiada długów, ale nawet dysponuje oszczędnościami w wysokości miliona dynarów. Poza tym ten wspaniały dyrektor Janiewicz w planie gospodarczym na najbliższe lata zapewnił sobie regularne oszczędności roczne w wysokości 500 tys. dynarów. — Te sumy pozwalają nawet na gruntowną przebudowę i rozbudowę gmachu. Potrzebne na ten cel kapitały w wysokości pięciu do sześciu milionów dynarów otrzyma dyrektor za zgodą władz w formie pożyczki od państwowego banku hipotecznego. Koledzy z całego świata niewątpliwie zazdrosnym okiem patrzą na swego towarzysza — dyrektora z Serajewa.

## Biblia bez żydów

„Westdeutscher Beobachter” publikuje żądanie, by biblia została przerobiona, a zwłaszcza, aby Mojżesz nie był tam wspomniany jako ten, który otrzymał tablicę z dziesięciorgiem przykazań.

Dziennik ten stwierdza, że zagadnienie wyeliminowania żydów z biblii musi być traktowane jako „pilne”, ponieważ nauczyciele szkolni nie wiedzą, jak objaśnić swym uczniom dlaczego Bóg wybrał żyda Mojżesza, a by jemu objawić przykazania.

Julian Tuwim

Pomoc zimowa dla bezrobotnych jest tak prymitywnym nakazem sumienia, że rozumieć ją mogą tylko jako masowy odruch społeczeństwa, uprawianie zaś aż „propagandy” w tym kierunku i wysuwanie praktycznych argumentów uważalibyśmy za obrażę tych, do których się zwracamy.

Rzucono hasło, stanowiące podstawę dwutysięcletniej i wieczystej nauki o czynnej miłości bliźniego. Kto się na hasło to nie odezwie, nie godzi się miana człowieka. Nadmiarem własnego chleba, gdy bliźni głoduje, najłatwiej się udławić!

## Z estrady koncertowej

### Recital Imre Ungara

Imponujący treścią program — Bach, Mozart, Beethoven, Chopin — Fugi i Sonaty, może zbyt ciężki w swym składzie gatunkowym, jak na jeden wieczór.

Sztuka odtwórcza Ungara nie zna wyrachowania i spekulatywnej filozofii, a ma cechy najprawdziwszego idealizmu. Nie ma w niej aktorstwa, pozy, afektacji; nie ma popisu z technika, a dla tego różni się ona od zwykłej gry fortepianowej artystów o wirtuozowskim baroku. Ungar daje słuchaczowi odczuć to, co sam przeżywa, a ten przetrwał wizji wewnętrznej nazewnątny wynika z konieczności jego temperamentu i podlega niewyjaśnionym prawom, tkwiącym w instynkcie artysty-poety. Nie widzi klawiatury i nut, ale widzi w swym transie jasnowidzenia to, co czuł kompozytor tworząc i to właśnie złobii brzydki na jego obliczu, bo odruchy jego kończyn palców wpływają z nakazu nerwów i są wibracją uczuciową.

Dlatego Mozart — to słońce klasycyzmu — nie mógł być odpowiednikiem do wynurzeń smutnej duszy artysty.

W beethovenowskiej „Appassionacie” czuł się Ungar w swoim żywiole, mógł całą swą duszę obnażyć, bo tam każda fraza — to nie oderwany symbol muzyczny, a serce bijące, żywe, z pierśi wyrwane. A całą techniką tego wyjątkowego pianisty jest siła, której nie używa jako środka, lecz którą zużywa z siebie na przetopienie utworu, na ciało żywe i ciepłe.

Nastąpiła „Sonata” h-moll Chopina, ta spowiedź pragnień nieziszczonych, ten wyłuskany w drgającym bólu bunt, ta namiętna skarga z nutą samoudręczenia — dzieło przeznaczone dla tytanów fortepianu. Tu Imre Ungar okazał się wielkim, a cisza i skupienie, w jakim wszyscy słuchali, mogły dać przeświadczenie o jednym nastroju, łączącym całe audytorium.

Sala była pełna.

F. Halpern.

## Ufaj! PUDER ABARID — najlepszy dla delikatnej cery

## Teatr, muzyka i radio

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. premiera bardzo subtelnej sztuki Denisa Amiela „Mężczyzna”. Autor utalentowany pisarz francuski usiłuje w sztuce tej rozwiązać problem życia we troje, dochodząc do bardzo nieszablonowych i ciekawych konkluzji. Udział w sztuce tej, wyreżyserowanej przez Henryka Szlezyńskiego biorą: Krystyna Ankiewiczówna (po raz pierwszy w tym sezonie), Tadeusz Białoszczyński, Jadwiga Kossocka oraz W. Żeromska, E. Jaworska i M. Łęcka. Dekoracje B. Kudewicza. „Mężczyzna” powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 w. Bilety zakupione na czwartkowe przedstawienie zorganizowane na dochód szkoły dla ociemniałych ważne będą na niedzielne wieczorne przedstawienie.

Juliusz Osterwa wystąpi jeszcze dwa razy a to: w sobotę i w niedzielę o godzinie 4 pop. krenując tytułową rolę w arcydziele Juliusza Słowackiego „Mazepa”. Ceny biletów na oba te widowiska niższe.

### TEATR POPULARNY

Dziś ostatni występ znakomitego artysty scen warszawskich Józefa Węgrzyna w sztuce p. t. „Kres wędrowki” Sheriffa. Bilety do nabycia w „Ziemiańskiej”. Początek widowiska o godzinie 8.15 wiecz.

### „ROZMAITOŚCI”

Dziś i codziennie Lucy i Misza German w sztuce p. t. „Rachels Kinder”. Początek przedstawień o godz. 21.15.

objazdów i którzy odwiedzili dawnych klientów konkurencyjnej firmy, powrócili z pustymi rękami. Baksid był wściekły i nie wiedział, jak to wszystko sobie wytłumaczyć.

— Co mówili? — pytał zirytowany szef swoich urzędników.

— Nic! Poprostu nie dopuścili nas nawet do siebie.

— Czyżby klienci ci dalej kupowali u Keweripa?

— Nie. Wyraźnie zaznaczyli, iż nie chcą mieć nic wspólnego z firmą, której szef telefonicznie obraża swoich klientów. Ale dziwna rzecz: Także nasi dotychczasowi klienci przestali u nas kupować.

Baksid przerażony zapytał:

— Dlaczego?

— Z tego samego powodu. Klienci oświadczają, że nie są przyzwyczajeni do podobnego traktowania z pańskiej strony. W całej naszej branży już o tym wiedzą. Powszechnie skarżą się na sposób i ton używany w czasie rozmów telefonicznych przez dotychczasowych dwóch największych dostawców. I dlatego wszyscy kupują teraz w nowo założonej firmie.

Wielki hurtownik stanął jak wryty.

— Jak się ta firma nazywa?

Urzednicy odpowiedzieli:

— „Albatros”. Właściciel dawniej był podobno aktorem...

J. Sit.

### SHURA CHERKASSKY

Już kilka dni dzieli nas od przyjazdu do Łodzi amerykańskiego pianisty, wirtuoza Shury Cherkassky'ego, najwybitniejszego ucznia Józefa Hofmanna, który wystąpi we wtorek o godz. 20.30 w filharmonii.

KONCERT HOLENDERSKIEJ PIESNIARKI LIESBET SANDERS

W czwartek o godz. 20.30 odbędzie się w filharmonii koncert holenderskiej pieśniarki Liesbet Sanders, która wykona piosenki w językach: francuskim, angielskim, niemieckim, holenderskim i żydowskim.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): obrazek p. t. „Orleńskie”.

12.03 Muzyka z płyt 12.40 „Jak trzeba palić w piecach” — pogadanka

13.00 Muzyka lekka i piosenki — (płyty)

15.45 Muzyka z płyt 16.15 Rozmowa z chorymi

16.30 „Rewia instrumentów” 17.00 „Złoto Sybiru” — felieton

17.15 Koncert solistów Bragińska. (śpiew) i Hakowska — Rozgórka — (skrzypce)

17.50 „Encyklopedia mówiona” 18.00 Pogadanka aktualna

18.20 Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej” w Łodzi

18.50 Pogadanka popularna p. t. „Jak państwo polskie zostało zorganizowane”.

19.00 „A przysięga...” — fragment z powieści Elżby Orzeszkowej pod tyt. „Cham”.

19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycja

19.45 Fragment operowy. 20.00 Koncert symfoniczny.

22.30 „Od pomnika do pomnika” — wesoły skecz Wiecha

22.45 Muzyka taneczna

### AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

21.00 „Te Deum” Kodaly'ego i Kantata Williamsa

### WIEDEN (507)

21.10 Symfonia VI Beethovena i „So-wizdrzal” R. Straussa

### PRAGA (470)

19.30 „Flet zaczerpnięty” — opera — Mozarta.

### PARYŻ (1648)

21.45 „Teresina” — operetka O. Straussa.

### FRANKFURT (251)

22.30 „Z czeskich gajów i łąk” Smetany i Koncert wiolonczelowy Dworzaka w wyk. Mainardiego

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

20.00 Koncert („Rapsodia Dworzaka, Symfonia D-dur Haydna, „Karna-wał rzymski” Berlioz, Suita baletowa Haendla i Wariacje Elgara)

### (BUKARESZT 365)

20.15 „Tannhäuser” — opera Wagnera (płyty)

### WYCIECZKA DO PABIANIC

W piątek, 13 b. m. o godzinie 20-iej odbędzie się w świetlicy towarzysztwa, przy Al. Kościuszki nr. 17 odczyt mgr. E. Szuberta na temat „Z zagadnień ekonomicznych Łodzi”.

W niedzielę odbędzie się wycieczka do Pabianic.

Zapisy i informacje w lokalu Tow. Krajozn. w piątek w godzinach od 18 do 20-iej.

# 1.000 tonn bawełny dla przetwórców

Rozbieżne kalkulacje producentów przędzy i przemysłu przetwórczego. — Dlaczego przędza zdrożała? — Przedzalnicy domagają się pełnego pokrycia dewiz

W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim druga z kolei konferencja, poświęcona sytuacji na rynku przędzy bawełnianej.

Z ramienia władz administracyjnych przewodniczył konferencji naczelnik wydz. przem. słowego w urzędzie wojewódzkim, inż. Głogowski, samorząd gospodarczy reprezentowany był przez wicedyrektora izby przem. - handlowej, inż. Lucińskiego, zaś z ramienia związków przemysłowych udział brali: pp. dyr. Krasuski, Bursche i Biederman (zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej), radca Librach i Hofman (krajowy związek), radca Rozen, Lando i dyr. Biberthal (stow. fabrykantów), inż. E. Hirsberg (związek przem. dzianego), Walasik (związek zarobkowców), oraz Seidenwurm (stow. fabryk. pończoszniczych).

Jak wiadomo, konferencja ta zwołana została na polecenie ministerstwa przemysłu i handlu w związku ze sprawą powołania przez urząd wojewódzki podkomisji dla zbadań o skutkach zagadnienia **CEN ORAZ PODAŻY PRZĘDZY BAWELNIANEJ.**

W szczególności chodziło o określenie obecnych cen przędzy bawełnianej na poszczególne typowe numery tej przędzy, ustalenie w jakim stopniu u sprawiedliwiona jest na podstawie kalkulacji kosztów własnych producentów przędzy, wyższość cen tej przędzy, przy uwzględnieniu wyższości cen bawełny, ustalenie przyczyn, które wywołały wzrost cen przędzy ponad zwykłą cen surowca, zgłoszenie wniosków w sprawie środków warunkujących kształtowanie się cen przędzy bawełnianej na poziomie gospodarczo usprawiedliwionym.

## KALKULACJA PRZETWÓRCÓW.

Na konferencji przedstawiciele przetwórców oświadczyli, że ceny typowych numerów przędzy bawełnianej oscylują w chwili obecnej ok. 45 centów za nr. 16-I, 49 cent. za nr. 24-I i 54 centy za nr. 32-I. Bieżące ceny surowej bawełny są mniej więcej równe cenom z początków kwietnia r. b. W porównaniu z 1935 r. produkcja przędzy z r. 1936 nie tylko nie uległa zmniejszeniu, lecz odwróciła — nawet wzrosła. Świadczy o tym z jednej strony wysokość przydziałów i konsumpcji surowca, nie niższa w r. b., niż w r. 1935, z drugiej zaś fakt, przerabiania przez przedzalnię odpadków bądź to własnych, bądź zakupowanych z tytułu wspomnianego przerobu odpadków produkcja globalna przędzy bawełnianej musiała ulec zwiększeniu nie mniej niż o 10 proc.

Co do wysuwanej przez przedzalników argumentacji odnośnie podrożenia surowca w związku z koniecznością przerobu bawełny tureckiej, wobec zapoczątkowania dopiero zakupów, o wpływie tego czynnika na ceny mówić będzie można dopiero w 1937 r. Miarę cen amerykańskiego i tureckiego surowca najlepiej nadto ilustruje fakt, przejmowania przez zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej od swych członków opłaty w wysokości li tylko 10 gr. za 1 kg. jako rekompensaty na pokrycie omawianej różnicy. Daje to w najlepszym dla producentów wy-

padku niewiele ponad 1 cent przyzyski na 1 kg.

Co się tyczy kosztów własnych, to koszt własny przedzenia wynosi 0,4 od numeru. Norma ta przyjęta jest na całym świecie. Uwzględniając omawiane normy kosztów własnego przedzenia i dodając bieżącą cenę surowca i inne wydatki, oraz podatek obrotowy, otrzymujemy koszt własny nr. 24-I w chwili obecnej na zł. 3,20, gdy, jak już nadmieniliśmy, gatunek ten sprzedawany jest obecnie po zł. 4,36 za 1 kg.

W tych warunkach, jako na jedyną przyczynę wyższości, wskazać można na spekulację, powiązaną z restrykcjami importowymi i dewizowymi.

Jako środek zaradczy, mogący w szybkim tempie przyczynić się do likwidacji obecnego stanu rzeczy, przemysł przetwórczy proponuje przydział przetwórcom kontyngentów surowcowych

**W WYSOKOŚCI 20 PROC. OGÓLNEGO KONTYNGENTU. T. J. 1.000 TONN BAWELNY MIESIĘCZNIE I POWIERZENIE MAJĄCEJ BYĆ POWOŁANEJ KOMISJI FUNKCJI USTALANIA CEN.**

Jak wiadomo, część przemysłu przetwórczego wysuwała początkowo postulat przydziału dla jego potrzeb 500 tonn miesięcznie, następnie jednak norma ta na konferencji wczorajszej została podwyższona do 1.000 tonn, t. j. do wysokości 20 proc. całego miesięcznego przywozu bawełny.

Przydział tej ilości surowca, według postulatów przemysłu przetwórczego, mógłby być do-

konywany przez izbę przemysłową - handlową, co gwarantowałoby całkowitą kontrolę.

## Producenci przędzy w walce ze spekulacją

Przedstawiciele producentów przędzy bawełnianej oraz zrzeszenia oświadczyli, iż ceny typowych numerów, jakie podali przetwórcy są nieistotne i nieaktualne. Przetwórcy bowiem podali je brutto, nie licząc się z tym, iż marża pomiędzy cenami dla poszczególnych numerów dochodzi do 2 centów na 1 kg., a więc nr. 16-I sprzedawany jest po c. 42 do 44,5, nr. 24-I po 46 — 48,5 c., nr. 32-I po 52 — 54,5 centa. Produkcja przędzy w porównaniu z 1935 r. wzrosła tylko w pierwszym półroczu r. b., natomiast w drugim półroczu z powodu zmniejszonego przydziału dewiz, produkcja ta zmalała. **PRZYDZIAŁ DEWIZ ZMNIKSZONY ZOSTAŁ W GRANICACH OD 10—20 PROC.**

Twierdzenie przetwórców, że wobec konieczności przerobu bawełny tureckiej surowiec musiał zdrożeć, o czym będzie można mówić dopiero w r. 1937, nie wytrzymuje, zdaniem producentów krytyki. Transakcje bawełną turecką rozpoczęły się już w listopadzie, w związku z czym surowiec podrożał o przeszło 1 cent na 1 kg.

Śmieszna, zdaniem producentów, jest podana przez przetwórców cyfra ilustrująca własny koszt przedzenia, który wynosił 0,4, nie uwzględnia ona bowiem zupełnie amortyzacji oraz kosztów generalnych.

po uwzględnieniu których norma ta dochodzi do 0,75. W związku z powyższym, koszt własny nr. 24-I wynieść musi nie, jak podają przetwórcy, zł. 3,20, a od zł. 3,75 do 3,80 netto. Zdaniem producentów, jedynym racjonalnym sposobem rozwiązania zagadnienia przędzy bawełnianej musi być nie komisja ustalania cen, ale uzyskanie

## PEWNEGO POKRYCIA DEWIZOWEGO DLA KONTYNGENTÓW BAWELNIANYCH.

Jednocześnie przedstawiciele zrzeszenia oświadczyli, iż zdecydowanie walczyć będą ze spekulacją na rynku oraz zobowiązać się do dostarczania na rynek takiej samej części produkcji przędzy w roku ubiegłym.

Precyzując swe stanowisko w odniesieniu do przyczyn, które wywołały wyższość cen przędzy ponad zwykłą cen surowca, przemysł przedzalniczy wskazał, iż przyczyną tą jest ogromne zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego, który pracu-

je obecnie na dwie zmiany i zatrudnia prowincjonalne chałupnictwo, natomiast przemysł wielki pracuje niepełne sześć dni w tygodniu, przyczem nie wszystkie krosna są uruchomione.

## STANOWISKO IZBY.

Ciekawe dane, ilustrujące obecną podaż przędzy przedstawił dyr. inż. Luciński. Według danych inż. Lucińskiego, podaż przędzy dla przemysłu przetwórczego wynosiła w roku 1932, — 57,3 proc., 1933 — 56,5 proc., 1934 — 53,7 proc., 1935 — 53,8 proc., 1936 do października tylko 47,2 proc. Dopiero później po odpowiedniej akcji przetwórców,

podaż wzrosła do 25 października do 51,2 proc., zaś na 31 października spadła znowu do 50,5 proc.

Z tego wynika, iż jedną z przyczyn braku i drożyzny przędzy jest zmniejszona podaż i zużycie jej na własnych warsztatach.

## Co mówi rząd?

Względy socjalne zadecydują

Jakie jest stanowisko czynników rządowych w odniesieniu do tego skomplikowanego zagadnienia?

Na podstawie opinii, pochodzących z kół zbliżonych do sfery miarodajnych, można ująć je następująco:

„Względy socjalne, wysunięte przez przemysł przetwórczy, który, według swych własnych danych, za trudnia przeszło 40 tysięcy

robotników, zmuszają czynniki miarodajne do zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją, jak również do szukania wyjścia z obecnej sytuacji.

Fakt przydzielenia surowca jednej z fabryk przemysłu przetwórczego, aczkolwiek stanowiący wypadek sporadyczny, bez konieczności wyciągania z tego dalszych konsekwencji, wskazuje jednak na to, iż rząd w zrozumieniu obecnej sytuacji, gotów jest pójść na różne ewentualności“.

\*

Wobec tego, iż przetwórcy przędzy bawełnianej nie posiadali dostatecznych danych statystycznych, wskazujących, jaka ilość przędzy jest im potrzebna do produkcji i t. d., postanowiono następną konferencję odbyć również w urzędzie wojewódzkim w środę, dn. 18 bież. mies.

## Nowa organizacja kontyngentów

Pozwolenia przywozu wydawać będzie izba

W związku z organizacją rady handlu zagranicznego min. przem. i handlu opracowało projekt, dotyczący ustalenia norm wydawania pozwoleń przywozu i podziału kontyngentów.

Kontyngenty przywozowe podzielone są na:

1) branżowe, t. zn. takie, których podział pomiędzy importerów całego państwa projektuje organizacja branżowa i

2) regionalne, t. zn. takie, których podział następuje w komitecie przywozowym RHZ na poszczególne tereny izb przemysłowo - handlowych, celem dokonania przydziału dla poszczególnych importerów

przez międzysądowe podkomisje przywozowe

Rozdział pozwoleń przywozu przekazuje się izbom przemysłowo-handlowym. Podział kontyngentów w poszczególnych izbach między importerów danego okręgu dokonywany będzie przez międzysądowe podkomisje przywozowe.

W poszczególnych izbach mogą być wydawane pozwolenia na przywóz wyłącznie z ramach kontyngentów przywozowych, ustalonych dla izb przez komitet przywozowy R. H. Z.

Dla umożliwienia załatwienia pilnych drobnych ilości towarów o charakterze prywatnym lub prze-

myslowym upoważnia się dyrektor każdej izby przemysłowo - handlowej do wydawania pozwoleń przywozu łącznej wartości do 5.000 zł. w okresie dwumiesięcznym.

Rozdział pozwoleń przywozu powierza się dyrektorom izb przemysłowo - handlowych pod osobistą odpowiedzialnością.

## Nadzory, upadłości i układy

Sąd handlowy rozpoznał sprawozdanie syndyka upadłości „Dom Ekspedycyjno - Transportowy Zjednoczenia Ekspedytorzy, wł. Izaak Jakób Williger, Spadkobiercy”. Syndyk przeprowadził dalszą likwidację masy przez sprzedaż ruchomości. Sprzedaż napotyka na trudności ze względu na wysokie oszacowanie przez biegłego niektórych ruchomości.

Na ogólną ilość 25 dłużników na sumę zł. 15.499 gr. 33, jedynie 4 dłużników zaspokoiło w całości pretensje firmy na znikomą sumę 35 zł. 77 gr., jako powody niepłacenia dłużnicy podają wzajemne pretensje za zniszczenie w składach upadłej firmy towarów ich, bądź też inne przyczyny.

Znajdujące się w posiadaniu masy weksle okazały się bezwartościowe ze względu na przeterminowanie, wzgl. niemożność ściągnięcia należności od wystawców i żyrantów.

Ze względu na niedokonanie do tychczas likwidacji ruchomości oraz ściągnięcia choćby części wierzytelności, syndyk podziału dokonać nie może; po zupełnej likwidacji zaspokoić będzie można jedynie koszty postępowania upadłościowego oraz częściowo pretensje

uprzywilejowane, co tłumaczy niskim stanem rzeczywistych aktywów w stosunku do aktywów, podanych przez upadłą firmę przy zgłoszeniu upadłości.

Na składzie firmy pozostają jeszcze przesyłki i towary, do których odbioru syndyk wezwał na nawiad, wzgl. adresatów.

Sąd przyjął sprawozdanie do wiadomości i zobowiązał syndyka do przeprowadzenia możliwie najrychlejszej likwidacji i ukończenia postępowania upadłościowego.

\*

Sąd rozpoznawał upadłość firmy „Adolf Krüning”

Syndyk w sprawozdaniu komunikuje, iż pertraktacje z Bankiem Przemysłowców nie daly dotychczas rezultatu i brak na razie możliwości zlikwidowania reszty masy.

Sąd przyjął sprawozdanie do wiadomości.

**Piotrkowska 121**  
poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55  
godz. od 2 — 7 po pol. Rano tylko  
za wcześniejszym zamówieniem.

## Obywatel niemiecki

dyrektorem Bank von Danzig

W najbliższym czasie nastąpiła nominacja dyrektora Bank von Danzig na miejsce dr. Meyera, który ustąpił po kilkuletniej pracy na tym stanowisku.

Na miejsce dr. Meyera ma być

## Zaostrzone warunki pokrycia

w handlu tkaninami jedwabnymi

Warunki w handlu tkaninami jedwabnymi uległy w ostatnim tygodniu pewnemu zaostrzeniu. Większość transakcji odbywa się za gotówkę, a wyjątkowo solidnym odbiorcom kredytuje się na 45 dni, przy czym transakcje na rachunek otwarty zostały niemal zupełnie skasowane. Przyczyną zaostrzenia warunków, jest odmowa udzielania kredytów przez dostawców,

co z kolei zmusza handel do pewnych restrykcji.

W ub. tygodniu napływ kupców prowincjonalnych był bardzo liczny. Należy jednak nadmienić, iż mimo zwiększonego popytu, tylko detal podniósł ceny o 10 proc., natomiast w handlu hurtowym podaż jest dostateczna, a ceny nie uległy zmianie.

## Rynek pieniężny

AKCJE.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja mocna przy obrotach jednak ograniczonych. Transakcje między Bankiem Polskim a bankami dewizowymi zawierano dewizami obcymi po następujących kursach: Amsterdam 286,40 (plus 90), Bruksela 89,90 (plus 15), Londyn 25,91 (plus 2), Mediolan 28,02 (plus 2), Nowy Jork 5,31,25, Nowy Jork — kabel 5,31,38 Oslo 180,20 (plus 15), Paryż 24,67 (plus 3), Praga 18,78, Sztokholm 133,70 (plus 25), Zurych 122,15 (plus 5). Bank Polski ustalił kurs orientacyjny dla walut: dolary amerykańskie 5,29, dolary kanadyjskie 5,28,50, floreny holenderskie 285,40 franki francuskie 24,59, franki szwajcarskie 121,65, belgi belgijskie 89,65, funty angielskie 25,82, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,20, korony duńskie 115,10, korony norweskie 129,55, korony szwedzkie 133,05, liry włoskie 21,60, szylingi austriackie 95, marki fińskie 11, marki niemieckie 107, marki niem. w srebro 115.

### Slaba tendencja na rynku walorów

Na łódzkim rynku walorów panowała wczoraj tendencja bardzo słaba.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna spadła o 150 pkt., do 482,50, przy czym, nawet przy kursie niższym nie znalazła nabywców.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) z powodu nikłych obrotów nie była wczoraj notowana. Transakcje na rynku prywatnym w bardzo małym zakresie dokonywano po 47,50 — 48,50.

6 proc. pożyczka dolarowa również spadła o 150 pkt. Za papier ten płacono 71,50, 72,50.

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 em. spadła o 75 pkt. i obracano ją po 65,50 kupno, 66,50 sprzedaż 11 em. 65 kupno, 66 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna z małym odchyleniem w górę utrzymywała się na poprzednim poziomie. Za papier ten płacono 53,50.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna po onegdajszym zwyczajnie spadła do poziomu poprzedniego. Papierem tym obracano po 49 w ządaniu, 50 w placeniu, wobec 51.

3 proc. renta ziemiska była bardzo poszukiwana, lecz brak materiału uniemożliwia wszelkie transakcje. Jak słychać jeden z banków warszawskich zakupił na rachunek grupy ziemian poważną ilość obligacji, wobec czego niema jej w obrocie. Kurs orientacyjny tej pożyczki wynosi 62,50.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi ser. X K. cieszyły się najlepszymi obrotami. Papier ten był nieco więcej poszukiwany, czym tłumaczy się również wyższy kurs o 25 pkt. do 49,75.

Na rynku akcyjnym nadal spokojnie. Akcje Banku Polskiego przy słabych obrotach uzyskały kurs 110,50 — 111.

### Eksport szalików

na rynek St. Zjednoczonych

W swoim czasie skutecznie zostały próbnie zakupy większych partii szalików łódzkich dla rynku Stanów Zjednoczonych. Próbnie te transakcje umożliwiły ułokowanie pewnych ilości szalików łódzkich na rynku Północnej Ameryki, gdzie spotkały się one na ogół z dużym zainteresowaniem odbiorców. W związku z tym podjęte zostały obecne poczynania, zmierzające do opanowania tego wywozu na bardziej racjonalnych i systematycznych podstawach.

W celu omówienia całokształtu spraw, związanych z eksportem szalików do Stanów Zjednoczonych zwołana zostaje na poniedziałek konferencja zainteresowanych eksporterów, którzy przedyskutują możliwości zwiększenia wywozu tego artykułu.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja słaba, przy obrotach w dalszym ciągu ograniczonych. Notowano: Bank Polski 111 — 110,50 (— 100), Węgier 16,50 (plus 25), Lilipy 14,80 (plus 15), Norblin 64 (— 100), Ostrowiec 30 (— 50), Starachowice 36 (— 25), Haberbusch 40,50 (— 100).

### PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja słabsza, przy czym największe obroty skoncentrowały się przy 7 proc. stabilizacyjnej. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 66 (— 100), II emisja 65,25 (— 150), 5 proc. kolejowa 52,50, 6 proc. dolarowa 71,75 (— 125), 7 proc. stabilizacyjna 482,50 (— 150), w odcinkach po 500 dol. 482,50 (— 150), wartość kuponu na 12 b. m. oznaczono 37,41, 4 i pół proc. ziemskie 49, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 92, 4 i pół proc. m. Warszawy 52,50 (— 50), 5 proc. Warszawy stare 57 — 57,25 (— 25), 5 proc. Warszawy nowe 55,75 (— 13), w odcinkach od 1,000 zł 55,75 — 56, 5 proc. Łodzi nowe 49,28 (plus 13).

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

|                    | Sprzedaż     | Kupno  |
|--------------------|--------------|--------|
| Dolarówka          | 48,00        | 47,50  |
| Inwestyc. 1 em.    | 67,25        | 66,75  |
| Inwestycyjna 2 em. | 67,00        | 66,50  |
| Stabilizacyjna     | 487,00       | 483,00 |
| Bank Polski        | 112,00       | 111,00 |
| Tendencja          | niejednolita |        |

### GIEŁDA ZBOŻOWA

|                     |           |         |
|---------------------|-----------|---------|
| Zyto I gat.         | 18,50     | — 18,75 |
| Zyto II gat.        | 18,25     | — 18,50 |
| Pszonica            | 25,00     | — 25,25 |
| Pszonica zbier.     | 24,75     | — 25,00 |
| Jęczmień przem.     | 18,00     | — 19,00 |
| Jęczmień brow.      | 21,50     | — 22,50 |
| Owies               | 16,50     | — 16,75 |
| Maka żytnia I       | 27,50     | — 28,00 |
| Maka żytnia II      | 26,00     | — 26,50 |
| Maka pszenna        | 41,50     | — 43,50 |
| Otreby żytnie       | 10,75     | — 11,25 |
| Otreby pszenne      | 11,00     | — 11,25 |
| Otreby pszen. gr.   | 11,00     | — 11,25 |
| Ogólne usposobienie | spokojne. |         |

### NOTOWANIA BAWELNY

NEWY JORK, 12. XI.  
Otwarcie: grudzień 11,67, styczeń 11,62, marzec 11,63, maj 11,63, lipiec 11,54, październik 11,11.

LIVERPOOL, 12. XI.  
Zamknięcie: grudzień 6,52, styczeń 6,51, marzec 6,49, maj 6,45, lipiec 6,40, październik 6,14.

ALEKSANDRIA, 12. XI.  
Zamknięcie. Sakellaridis: listopad 18,83, styczeń 18,31, marzec 17,79, maj 17,46, lipiec 17,18.

Ashmouni: grudzień 12,87, luty 13,01, kwiecień 13,10, czerwiec 13,14, sierpień 13,17, październik 13,14.

## WIADOMOSCI SPORTOWE

# Znów skandal sportowy

## LKS dementuje pogłoski, że miał być przekupiony przez Śląsk

Jeszcze nie przebrzmiały echa afery Dąbu, a już prasa śląska donosi, w formie kategorycznej, o innej aferze, tym razem dotyczącej drużyny Śląska.

Poniżej cytujemy rewelacje śląskie:

„W piątek, dnia 29 października gościł w Krakowie członek zarządu Śląska p. Pauly i pertraktował z dwoma członkami sekcji piłkarskiej Garbarni. Na tej poufnej konferencji, zawarto umowę, że Śląsk otrzyma od Garbarni zwycięstwo, przy czym mecz odbyć się miał w niedzielę 1 listopada b. r. o godz. 14-tej. Garbarnia miała początkowo wystąpić w pełnym składzie, lecz w ciągu gry skład miał nleć zdekomputowaniu i w ten sposób miał Śląsk otrzymać walkower. — Cała transakcja uzgodniona została za cenę 500 zł!”

Bezpośrednio jednak po wyjeździe delegata Śląska, zarząd Garbarni otrzymał od zarządu ligi zawiadomienie, że obserwatorem tegoż spotkania będzie specjalny delegat ligi płk. Żołędziowski. Garbarnia widząc, że w związku z tym mogłyby wyniknąć nieprzyjemne komplikacje, zmieniła termin rozpoczęcia zawodów na godz. 9.30 r., o czym zawiadomiono również Śląsk.

W chwili, gdy delegat Śląska komunikował swoim kolegom z zarządu o szczegółach umowy, nadszedł list z Garbarni, w którym zawiadamiała ona o zmianie godziny rozpoczęcia spotkania.

Nastąpiła konsternacja: na wszelki wypadek wydelegowano w niedzielę rano do Krakowa p. Pauly'a, który stwierdził, że Garbarnia „kwała” Śląsk i stanęła do zawodów o godz. 9.30 rano. Nie pomogły żadne perswazyje delegata Śląska i powoływanie się na zawartą umowę.

### Terminarz

#### mistrzostw zapasniczych

Mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego w zapasach, które miały się rozpocząć 15 b. m., rozpoczęła się w niedzielę 22 b. m.

W dniu wczorajszym ustalono do kładny kalendarzyk spotkań pierwszej rundy: 22 listopada Zjednoczone — Sokół, 29 listopada Wima — IKP, 12 grudnia Sokół — Wima, 13 grudnia KE — Zjednoczone w Pabianicach, 19 grudnia IKP — Sokół, 20 grudnia Wima — Zjednoczone, 3 stycznia KE — IKP w Pabianicach i 10 stycznia Sokół — KE.

wę piątkową. Drużyna Śląska wytrwała i jak to już podaliśmy, stanęła do zawodów o godz. 14-tej, uważając, że przynajmniej tym sposobem uzyska walkower.

Podobno, starania Śląska czynione były na szerszą skalę. Kiedy delegat Śląska wyjechał do Krakowa, drugi delegat wysłany został do Łodzi i w sobotę towarzyszył do Katowic drużynie LKS. W toku rozmowy z kierownictwem drużyny łódzkiej delegat Śląska podwyższył o 100 proc. początkowo offerowaną kwotę za zwycięstwo nad Dąbem. Targi trwały jeszcze na krótko przed meczem LKS. — Dąb: wysłannik Śląska konferował jeszcze w szatni na boisku Pogoni, i dopiero w chwili, kiedy kierownik drużyny LKS, zwrócił się o interwencję do zarządu Dąbu, wyproszono niepożądanego gościa.

\*

Aczkolwiek podanie nazwisk i dat, nadaje całej wiadomości pozory autentyczności, trudno nam oprzeć się wrażeniu, że ma

my tu do czynienia z akcją obliczoną na pogrążenie Śląska, a inspirowaną przez zwolenników Dąbu, którego egzystencja w lidze jest bardzo zachwiana.

Sprawdziliśmy rewelacje śląskie na miejscu, w Łodzi, w rozmowie z kierownictwem sekcji piłkarskiej LKS, p. Rebałskim.

P. Rebałski stanowczo dementuje tę część artykułu, która mówi o usiłowaniu nawiązania pertraktacji z LKS.

— Byłem cały czas z drużyną. Ani w pociągu, ani w szatni na boisku katowickim nikt się do nas nie zwracał z żadnymi propozycjami. Ta część artykułu jest wyssana z palca i niewątpliwie inspirowana...

Pozostaje do sprawdzenia sprawa Garbarni. Tym zajmą się niewątpliwie władze piłkarskie!

## Noji w Berlinie

### walczyć będzie z niemiecką elitą



Dzisiaj rano najlepszy biegacz Polski, Noji, wyjeżdża na zawody

lekkoatletyczne w hali do Berlina. Noji startować będzie w biegu na 3 klm. przeciwko elicie biegaczy niemieckich, wśród których najgroźniejsi są: Schaumburg i Dompert. Pierwszy z nich zakwalifikował się do finału olimpijskiego w biegu na 1500 mtr. i przybył do mety jako dziesiąty w czasie 3,56,2. Dompert do niedawna junior zwrócił uwagę wielkimi postępami jakie czyni od zawodów do zawodów. Na igrzyskach zajął on w finale biegu na 3 klm. z przeszkodami III miejsce, co jest dostateczną kwalifikacją jego umiejętności i talentu.

Noji jest w pełnym treningu. Jego możliwości sięgają czasu poniżej 8,30, ale nie wiadomo, jak będzie się on czuł na drewnianej bieżni.

## Francuzi, szwedzi, duńczycy

### przeciwnikami naszych piłkarzy

Zarząd PZPN postanowił zwrócić się do związku szwedzkiego o wyjaśnienie w sprawie proponowanego przez szwedów terminu meczu Polska — Szwecja w roku przyszłym na dzień 23 czerwca, ze względu na to, że jest to dzień powszedni.

Termin spotkania Polska — Dania ustalono na 12 września, mecz Polska — Jugosławia na 6 października.

Rumunia nie nadesłała jeszcze odpowiedzi na zaproponowany termin w lipcu. W dn. 21 marca ma się odbyć mecz Polska — Zachodnia — Paryż.

To spotkanie, będące wstępem do nawiązania bliższych stosunków

sportowych z Francją, ma dla nas duże znaczenie, które zarząd PZPN w pełni docenia.

Zrozumieliśmy przeto krokiem jest apel PZPN do klubów ligowych o niezaniechanie treningów zimowych, które winny zasadniczo odbywać się dwa razy w tygodniu. Zarząd PZPN gotów jest dać do dyspozycji klubów ligowych i okręgów swych trenerów do prowadzenia zaprawy, jeśli tylko wpłyną odpowiednie wnioski w tej sprawie.

Ta sprawa jest szczególnie ważna ze względu na fakt, że w okresie zimowym sezon piłkarski na terenie całej Polski (za wyjątkiem Śląska) zamiera zupełnie.

## IKP-PKS i Wawel-Hakoah

### Dwie imprezy bokserskie w niedzielę

W niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi dwa spotkania pięściarskie. IKP walczy z wicemistrzem Śląska, PKS-em a Hakoah spotka się z krakowskim Wawelem.

Pierwszy mecz odbędzie się w sali Teatru Rozmaitości. Zestawienie par będzie następujące:

Pawlica (PKS) — Popielaty, Nowakowski (PKS) — Bartniak, Lipp (PKS) — Spodenkiewicz, Wiechula (PKS) — Kowalewski, Kofonko (PKS) — Woźniakiewicz, Biskup (PKS) — Durkowski, Przybycin (PKS) — Pietrzak i Pilat (PKS) — Zimiński.

Drugie spotkanie odbędzie się o tej samej godzinie, 11,30, w filharmonii, przy czym zestawienie par będzie następujące:

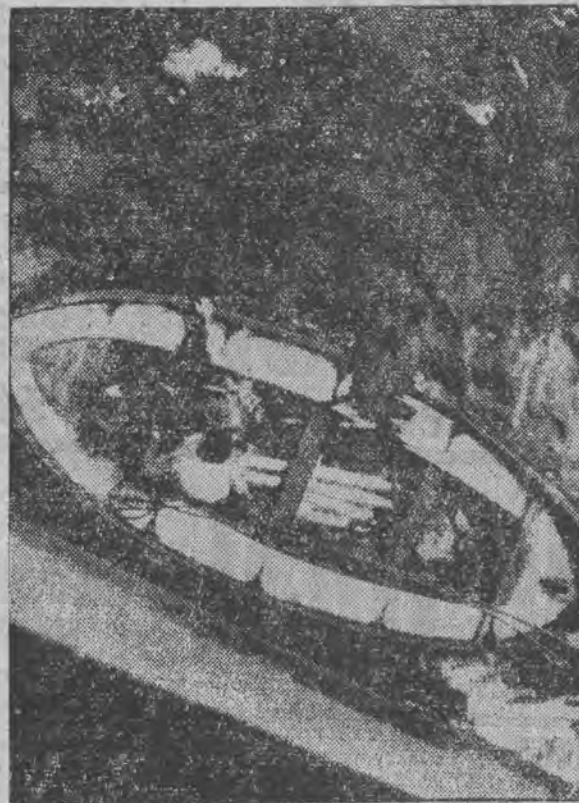
Kwiatke (W) — Lieberman, Nowicki (W) — Gotfryd, Wnek (W)

### Skład Stuttgartu został wzmocniony

Skład reprezentacji Stuttgartu, która rozegra trzy spotkania w Polsce, a między innymi i w Łodzi został wydatnie wzmocniony po doświadczeniach uzyskanych na tournée po Anglii.

Ostatecznie przyjeżdża drużyna następująca: Stetter, Schmidt, Ostlaender, Dreher, Leitner, Held, Scheelenkopf, Schedler.

### 10 godzin w łodzi ratunkowej



Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym marynarz statku „Westerland” wskazuje do Łodzi ratunkowej. W łodzi tej chłopiec okręto wy ze statku „Isis” 10 godzin błąkał się po morzu.

# KINO TEATR MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Dziś  
pocz. o 4

Dziś premiera!

## Tajemnica czarnego pokoju

W podwójnej roli **BORYS KARLOFF**

Nadprogram! Potężny dramat nienawiści i zemsty p. t. „Zapomniane twarze” W roli gł. **H. Marshall**

Dziś i dni następnych!

Najnowszy tryumf

## Jadwigi Smosarskiej

w filmie  
p. t.

## JADZIA

Rewelacyjny przebieg polski. — „Jadzia” to film śmiechu! — Film wesoleści. Film piosenki.

Prócz Jadwigi Smosarskiej biorą udział: Aleksander Zabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Michał Znicz, Stanisław Sielański.  
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

DZWIĘKOWE KINO  
PRZEDWISNIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

## Z Łodzi do Moskwy i wszystkich miast ZSRR

materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysła

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42,  
tel. 107-87

Dostawa szybka, pewna, akurata.

Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.

**WYCIEZKI DO PALESTYNY**

ULGOWE PRZEJAZDY

## do Paryża

Wyrabianie wiz.  
Dla studentów

wizy: francuska, belgijska,  
niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki

Do Rosji Sowieckiej  
i Palestyny

**ORBIŚ**, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33  
turyt. 249-40

DOKTOR

## KLINGER

spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(wtosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w  
w niedziele i święta od 10—12

DR. MED.

## A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog

przeprowadził się na ul.

Al. Kościuszki 60,  
(Róg Zamenhofa) tel. 174-99.  
przyjmuje od 4—7

Do akt. Nr. Km. XV/363/36  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Piotrkowskiej 277  
na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza  
że, w dniu 19 listopada 1936 r.  
o godz. 15-ej w Łodzi, przy ul.  
Żółkiewskiego 2

odbędzie się publiczna licytacja ru-  
chomości oszacowanych na łączną  
sumę zł. 695.— a mianowicie:  
kredensu, stołu, szafy szafkowego,  
stolika, żyrandolu, lustra tremu, oto-  
many, szafy dębowej, kozetki, szafy  
mahoniowej, toalety, 2 nocne stoliki  
i inne ruchomości,  
które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dn. 2.11. 1936 r.  
Komornik: (-) A. Mrós  
Sprawa Skarbu Państwa p-ko f-mie  
„A. Halpern” i Szejnie Halpern.

Do akt. Nr. Km. 216/36/XVIII  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru XVIII-go, urzędujący w m. Ło-  
dzi, przy ul. 11 Listopada Nr. 51, ni-  
niejszym obwieszcza, że w dniu 23 li-  
stopada 1936 r., o godz. 12-ej odbędzie  
się sprzedaż ruchomości, przy ul. Za-  
gajnikowej nr. pol. 33, składających się  
z mebli, pościeli obrazów, kryształów,  
firanek, kasetek, garderoby i i. p. osza-  
cowanych na łączną sumę  
zł. 3.020 gr. 20

które można obejrzeć w dniu licytacji  
na miejscu sprzedaży ruchomości.  
Łódź, dnia 10 listopada 1936 r.  
KOMORNIK: (-) St. Stopeżyński  
W sprawie sprzedaży ruch. pozosta-  
łych po zm. Dawidzie Kacu.

Dr. med.

## Artur Banasz

chirurg-urolog  
4—6 pp.

przeprowadził się  
na ul. Piotrkowska 121  
tel. 139-88

## Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny  
przetarg na wykonanie parkanu żelbetonowego  
okalającego boisko Ł. K. S. od strony ul. Ka-  
rolewskiej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ko-  
sztytury słoego, należy składać w Zarządzie  
Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w  
pokoju nr. 44, do dnia 16. XI. 1936 roku do  
godz. 11 rano, w kopercie należy zaopieku-  
nąć i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty)

Szczegółowe informacje oraz słoego kosztorys  
z warunkami przetargu otrzymać można  
w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14,  
II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert na-  
stąpi w tym samym dniu o godz. 12 w poł.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami  
w wysokości 240.— zł. należy złożyć w kasie  
Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 13. XI. 1936 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Do akt. Nr. Km. 2141-2142/36  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dzi, rew. 1-go, Roman Markwart,  
zamieszkały w Łodzi przy ul.  
Piotrkowskiej nr. 192  
na zasadzie art. 524 Kod. Handl. ogła-  
sza, że w dniu 24 listopada 1936 r.  
o g. 12 w Łodzi,  
przy ul. Kilińskiego 210

odbędzie się publiczna licytacja  
ruchomości, a mianowicie:  
48 sztuk towaru „Ankona” 4/4—1780  
metrów, 100 sztuk koronek 4/4 surow.  
4200 metr., 42 sztuk „Carnen” 4/4  
sur. 1760 metr., 128 sztuk koronek 4/4  
gotow. 5370 metr., 8 sztuk flaneli 4/4  
320 metr.

które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dn. 9 listopada 1936 r.  
Komornik: (-) R. Markwart  
Sprawa firmy „Freidenberg”  
p-ko A. Nechamkowi i Majerowi  
Gresmanowi

DOKTOR

## REICHER

Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i seksualnych  
Południowa 28, tel. 201-95  
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.  
w niedziele i święta od 9—12 pp.

## Dr. B. Hurwicz

choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 10  
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9  
w niedz. i święta od 8—1

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi niniejszym ogłasza  
przetarg ograniczony na wydzierżawienie w  
parkach i skwerach miejskich miejsce dla do-  
konywania ręcznych zdjęć fotograficznych w  
ciągu 1937 roku kalendarzowego. Miejsca takie  
znajdują się: 3 — w parku im. ks. J. Ponia-  
towskiego (dla jednej osoby), 1 — w parku  
im. H. Sienkiewicza, 1 — w parku im. St. Sta-  
szica, 1 — w parku Źródlińska, 1 — na skwe-  
rze Kolejowym oraz 1 — na skwerze przy  
Placu gen. Dąbrowskiego.

Bliższe warunki przetargu otrzymać można  
w biurze Wydziału Plantacji (ul. Żeromskiego  
Nr. 117 — park im. ks. J. Ponia-  
towskiego) w godzinach urzędowych.

Łódź, dnia 13. XI. 1936 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

## LODU

od najmniejszej ilości dostarcza  
B. Rubinek, Południowa 39,  
skład Nr. 43, tel. 148-05  
Punktualna dostawa do mie-  
szkań prywatnych.

## Ogłoszenia drobne

MŁODY mężczyzna na stano-  
wisku, wychowany we Francji,  
Anglii, władający odpowiednimi  
językami jak rodowity francuz  
czy angieli poszukuje pokoju  
przy wysoce kulturalnej rodzi-  
nie wzamian za konwersację.  
Oferty do „Głosu” pod „T. B.”

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 po-  
kój; zł. 53.— kwartalnie 1 po-  
kój z kuchnią; zł. 125.— kwar-  
talnie 2 pokoje z kuchnią; 3-  
4- 5- 6-cio pokojowe mieszkania;  
pokoje umeblowane od zł. 20.—  
poleca: Zenit, Piotrkowska 82,  
telefon 260-25.

DRZWI i okna uszczelnione herme-  
tycznie specjalnym filcem chronią  
mieszkanie od zimna, wiatru i ku-  
ruzu. Trwałość długoletnia. Dzw-  
nić: 265-28. 2-gi Tydzień Reklamo-  
wy.

DO ODDANIA 4 pokoje z kuch-  
nią, wszelkie wygody, front 1  
piętro Andrzeja 27-a u dozorey  
721—3

## Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne  
i seksualne.

Zawadzka 10, tel. 106-30

ord. 9—11 i od 5—8  
w niedziele i święta od 9—1.

## Dr. Mortkowicz

przeprowadził się na  
Gdańska 42

tel. 138-27

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej  
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 157-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - haftar-  
stwo.

2. Krawiectwo damskie - krój.

3. Gorsciarstwo - krój.

4. Modniarstwo - kapelusze.

5. Bielizniarstwo - krój.

6. Ondulacja.

7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13

15—19.

DWA POKOJE (z meblami) z uży-  
walnością kuchni do wynajęcia.  
Piotrkowska 59, front, m. 9, godz.  
2—4.

# KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2

Pocz. o 4

Dziś i dni następnych!

## Straszny Dwór

Passe-partouts i bilety  
ulgowo nieważne.

Najwspanialszy film polskiej produkcji p. t.

wg. opery

Stanisława  
Moniuszki

Ceny miejsc od 54 gr.

# KINO TEATR ADRIA

GŁÓWNA 1

Pocz. o 5

# Dźwiękowe kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

## Franciszka Gaal

Początek w dni powszednie o 4, w niedzielę i święta o 12-ej.

w kapitalnej arcykomedii wiedeńskiej, mówionej  
i śpiewanej po niemiecku

**PANNA LILI** • A jej partnerzy  
— to: —

**HANS JARAY i SZÖKE SZAKALL**

— Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

## Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

## Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.